Przegląd Uniwersytecki

5/2010

PISMO INFORMACYJNE UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO

- Dni UWr we Lwowie
- Archiwum UWr
- Wydawnictwo UWr

Uniwersytet
Wrocławski

Uniwersytet
Wrocławski

Dni Uniwersytetu Wrocławskiego na Uniwersytecie Lwowskim

Występy, dyskusje i wykłady, prezentacje multimedialne i projekcje filmów – złożyły się na program Dni Uniwersytetu Wrocławskiego na Uniwersytecie Lwowskim, który lwowscy akademicy przygotowali w rewanżu za święto ich uczelni obchodzone ubiegłego roku w czerwcu na Uniwersytecie Wrocławskim.

Chór studentów Państwowego Uniwersytetu im. Iwana Franki we Lwowie

12 maja do Lwowa z rektorem Markiem Bojarskim pojechali przedstawiciele prawie wszystkich naszych wydziałów i biblioteki, pracownicy, doktoranci i studenci. Zabrali ze sobą m.in. piękne fotogramy Ogrodu Botanicznego, ekspozycję „Lwowscy prawnicy na Uniwersytecie Wrocławskim", wystawę prezentującą „cymelia" związane ze Lwowem i jego uczelnią, które znajdują się w zasobach muzeum, archiwum i biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dni Uniwersytetu Wrocławskiego na Lwowskim Państwowym Uniwersytecie im. Iwana Franki rozpoczęły się 13 maja odśpiewaniem Gaudeamus po łacinie i ukraińsku. Oprócz rektorów Wasyla Wysoczańskiego i Marka Bojarskiego głos zabrali konsul generalny RP we Lwowie i przedstawiciel ukraińskiego MZS. W uroczystości wziął również udział rektor elekt lwowskiej uczelni Iwan Wakarczuk, który jest doktorem honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego. Otwarcie uświetniły występy artystyczne ukraińskich studentów. Byliśmy pod wrażeniem różnorodności zespołów i kunsztu wykonawczego: od muzyki poważnej po tańce ludowe i śpiewy chóralne. Szczególnie urzekły nas bandurzystki i zazdrościliśmy, że nie mamy na naszej uczelni niczego podobnego.

Gospodarze z wielkim zainteresowaniem uczestniczyli w seminarium poświeconym procesowi bolońskiemu, które poprowadziła dr Lucyna Harc z Instytutu Historycznego. Nasza Biblioteka Uniwersytecka zaprezentowała zaś swoją działalność ze szczególnym uwzględnieniem katalogowania elektronicznego.

Na wydziałach Uniwersytetu Lwowskiego przeprowadzono tematyczne sesje naukowe i panele dyskusyjne. Matematycy, fizycy i chemicy przedstawili osiągnięcia naukowe w postaci pokazu multimedialnego i wystaw plakatów. O tym, jak skutecznie uczyć polskiego i jak go polubić, mówiły przedstawicielki Szkoły Języka Polskiego i Kultury dla Cudzoziemców. Geologowie zajęli się niektórymi polskimi i ukraińskimi zasobami surowców, a kulturoznawcy pokazali dorobek Pracowni Badań Pejzażu Dźwiękowego. Instytut Pedagogiki przygotował na życzenie gospodarzy seminarium „Pedagog w sytuacji zmiany", a Instytut Geografii – sesję naukową o zmianach klimatycznych. Instytut Studiów Międzynarodowych zaproponował panel dyskusyjny „Polska i Ukraina w XXI wieku", a ekonomiści – debatę o roli Polski i Ukrainy w jednoczącej się Europie. W klubie studenckim przez dwa dni trwały projekcje polskich filmów, które cieszyły się ogromnym powodzeniem.

13 maja po południu wrocławska delegacja zwiedziła gmach Lwowskiego Narodowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu im. Salomei Kruszelnickiej, gdzie obejrzała przedstawienie operowe „Pajace" Leoncavalla.

Następnego dnia gospodarze zaprezentowali nam historię, najcenniejsze rękopisy i starodruki Biblioteki Naukowej Uniwersytetu Lwowskiego. Po południu rektor Marek Bojarski spotkał się z metropolitą lwowskim obrządku łacińskiego abp. Mieczysławem Mokrzyckim. Wręczył Ekscelencji pamiątkowy Medal Jubileuszowy Uniwersytetu Wrocławskiego i zaprosił do złożenia wizyty na naszej uczelni.

Uniwersytety we Lwowie i Wrocławiu wiąże nie tylko historia. Od kilkunastu lat intensywne są relacje naukowe pomiędzy uczonymi: chemikami, filologami, prawnikami, przyrodnikami i politologami. Prowadzimy wymianę studentów, wspólne programy badawcze i konferencje naukowe. Chcemy, by zapoczątkowane w ubiegłym roku wzajemne prezentacje uczelni stały się trwałym zwyczajem. Mamy nadzieję, że interesujące dyskusje naukowe, atmosfera serdeczności i spontaniczności staną się znakiem rozpoznawczym tych spotkań. Rektor Marek Bojarski zaprosił władze i przedstawicieli społeczności Uniwersytetu Lwowskiego do ponownego odwiedzenia Wrocławia w 2012 roku.

Irena Kraśniewska
Jacek Przygodzki

fot. Ryszard Cach

Słynna kurtyna H. Siemieradzkiego w Lwowskim Akademickim Teatrze Opery i Baletu im. Salomei Kruszelnickiej,

Dni UWr na Uniwersytecie Lwowskim..... ➲ 1

Występy, dyskusje i wykłady, prezentacje multimedialne i projekcje filmów – złożyły się na program Dni Uniwersytetu Wrocławskiego na Uniwersytecie Lwowskim, który lwowscy akademicy przygotowali w rewanżu za święto ich uczelni obchodzone ubiegłego roku w czerwcu na Uniwersytecie Wrocławskim. (fot. Teatr Opery i Baletu)

Leopoldina 2010 wręczona... ➲ 3

Tegoroczną laureatką Leopoldiny została dr Izabela Wróbel, adiunkt w Instytucie Studiów Międzynarodowych na Wydziale Nauk Społecznych. Odebrała nagrodę 8 maja podczas uroczystego posiedzenia Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego, (fot. Kwartet smyczkowy AMuz.)

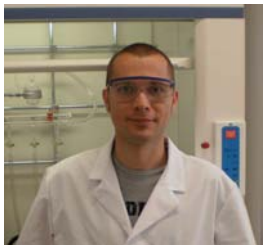

Start dla młodych uczonych z UWr..... ➲ 5

Tegoroczni laureaci programu Start Fundacji na rzecz Nauki Polskiej odebrali stypendia 24 kwietnia na Zamku Królewskim w Warszawie. Wśród nagrodzonych byli z naszej uczelni matematyk, biotechnolog, informatyk, chemik, geolog, medioznawca, biochemik. (fot. Dr Łukasz John, laureat Startu FNP 2009 i 2010 r.)

Archiwum UWr..... ➲ 27

Od czasów zamierzchłych archiwa strzegły tajemnic. Chroniły sekrety władców i ich poddanych, Kościoła, partii politycznych, ale też miały dbać o uchronienie od zapomnienia spraw ważnych dla zwykłych ludzi, w każdej zaś uczelni przechowywały pamięć o przebytej przez nią dziejowej drodze. (fot. Opaska członka Grupy Naukowo-Kulturalnej)

Wydawnictwo UWr..... ➲ 30

Historia Wydawnictwa sięga lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Na uczelni powstał wówczas niewielki dział wydawniczy, który – rosnąc wraz z nią – w 1972 r. uzyskał status wydawnictwa uczelnianego o dzisiejszej nazwie. (fot. Prof. Marek Górny, prezes WUWr, promuje książki Złotej Serii)

PRZEGLĄD UNIWERSYTECKI
Pismo informacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego
Maj 2010, nr 5 (168), rok wydania XVI
ISSN 1425-798X
Wydawca: Uniwersytet Wrocławski, pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław
Redaktor: Kazimiera Dąbrowska, e-mail: kada@adm.uni.wroc.pl
Adres Redakcji: pl. Uniwersytecki 1 (pok. 134), 50-137 Wrocław,
tel. (071) 375-20-77, tel. kom. 0-601 739 097, fax (071) 372-40-30
PU w internecie: http://www.bibliotekacyfrowa.pl
Przygotowanie do druku i druk: Drukarnia ARGI
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania artykułów.
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych listów i opinii.

W NUMERZE

DNI UWr NA UNIWERSYTECIE LWOWSKIM 1
LEOPOLDINA 2010 WRĘCZONA 3
LAURY 5
- Start dla młodych uczonych z UWr
- Laury Ekoprzyjaźń 2009 dla zasłużonych i wytrwałych w ekologii
- W Akademii Uczonych i Artystów nasz absolwent

CHEMICY W NEW DELHI 8
NOWY REGULAMIN SOCJALY W UWR 9
W UNIWERSYTECIE W KALININGRADZIE 10
W RANKINGU OCZKO W GÓRĘ 10
KONFERENCJE 11
- Lingwiści generatywni na UWr
- I Zjazd niemcoznawców. Próba bilansu
- Współpraca biotechnologii i biznesu

GIEŁDA KÓŁ NAUKOWYCH 2010 14
ROZŚPIEWANE ORATORIUM MARIANUM 15
PSYCHOBOO(J)KI NA PSYCHOLOGII! 17
BIBLIOTEKI BEZ GRANIC 17
RECITAL FORTEPIANOWY ADAMA WODNICKIEGO 18
WIEŚCI ZE SPITSBERGENU 20
GREMIA 22
- Z obrad Senatu UWr
- Obradowali rektorzy
- Reakcja PAN na finansowanie nauki w Polsce

NOWE KSIĄŻKI 24
SPORT AKADEMICKI 25
WALDEMAR KOZUSCHEK (1930–2009) 26
PREZENTACJE. ARCHIWUM UWr 27
PREZENTACJE. WYDAWNICTWO UWr 30

I str. okładki: Baner UWr w gmachu Uniwersytetu Lwowskiego (fot. Ryszard Cach)
II str. okładki: Dni UWr na Uniwersytecie Lwowskim (fot. Ryszard Cach)
- Rektorzy prof. Marek Bojarski i prof. Wasyl Wysoczański oaz prorektorzy prof. Adam Jezierski i prof. Wołodimir Michajłowicz
- Uroczystości w Auli
- Rektorzy wymieniają prezenty
- Władze naszej uczelni przy tablicy pamięci Stefana Banacha
- Studencki zespół folklorystyczny
- Od prawej: JM Marek Bojarski, prof. Henryk Ratajczak, prof. Franciszek Połomski, prof. Zdzisław Latajka
- Gmach Uniwersytetu Lwowskiego

III str. okładki: Prezentacje. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego (fot. archiwum WUWr))
- Promocja książek Złotej Serii w Oratorium Marianum
- Na targach książek
- W księgarni WUWr
- Siedziba WUWr, pl. Uniwersytecki 15

IV str. okładki: Prezentacje. Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego (fot. archiwum)
- Patio – siedziba Archiwum, ul. Szewska 50/51
- Wystawa zorganizowana przez Archiwum
- Czytelnia Archiwum
- Magazyny prac magisterskich i akt niemieckich
- Archiwalna dokumentacja

Leopoldina 2010 wręczona

Tegoroczną laureatką Leopoldiny została dr Izabela Wróbel, adiunkt w Instytucie Studiów Międzynarodowych na Wydziale Nauk Społecznych. Odebrała nagrodę 8 maja podczas uroczystego posiedzenia Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego.

Laureatka Leopoldiny 2010 dr Izbela Wróbel z JM prof. Markiem Bojarskim (z lewej) i prof. Norbertem Heisigiem

Zebrani w Auli Leopoldyńskiej członkowie Towarzystwa zostali powitani przez prezesa i wiceprezesa Towarzystwa – prof. Norberta Heisiga i prof. Marka Bojarskiego.
Wykład okolicznościowy „Grzeczność po niemiecku i po polsku. Glosa do kultury tytułowania i zwracania się do innych" wygłosił prof. Eugeniusz Tomiczek, dyrektor Instytutu Filologii Germańskiej. Dr Izabela Wróbel odebrała doroczną nagrodę naukową Leopoldina fundowaną corocznie przez Niemiecko-Polskie Towarzystwo Uniwersytetu Wrocławskiego z rąk jego prezesa prof. Norberta Heisiga za pracę „Europeizacja prawa imigracyjnego Republiki Federalnej Niemiec w latach 1999–2009".
Dyrektor Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Jan Harasimowicz odczytał uchwałę Senatu UWr w sprawie obchodów 200–lecia odnowienia Uniwersytetu Wrocławskiego (1811–2011). Uroczystość uświetnił występem kwartet smyczkowy z wrocławskiej Akademii Muzycznej. Po południu odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa.
– Myślę, że nauka, przyjaźń i miłość to takie symbole, których żadne granice nie są w stanie powstrzymać i przeszkodzić im – mówił prof. Marek Bojarski, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego. – I tak jest w naszym przypadku. Żadne granice nie są przeszkodą, żeby Niemiecko-Polskie Towarzystwo Uniwersytetu Wrocławskiego pod przewodnictwem prof. Norberta Heisiga wspaniale się rozwijało. Dziękujemy za to panu profesorowi i wszystkim członkom Towarzystwa oraz cieszymy się, że mają państwo możliwość zwiedzenia miejsc bliskich waszym sercom, czyli Uniwersytetu Wrocławskiego, który darzycie przyjaźnią, a nawet mogę powiedzieć – miłością. Chcemy odwzajemniać te uczucia, chcemy się z państwem spotykać. Witam więc państwa bardzo serdecznie w imieniu własnym i władz Uniwersytetu na kolejnym zjeździe Towarzystwa. Chciałbym, żeby ten dzień upłynął w miłej atmosferze, żebyśmy mogli wrócić do wspomnień, lecz także pomyśleć o pięknej przyszłości stojącej przed nami.

Prof. Norbert Heisig podziękował Magnificencji za możliwość spotkania się członków Towarzystwa w Auli Leopoldyńskiej, która – jak powiedział – jest symbolem Uniwersytetu i tak wiele znaczy dla zebranych; była bowiem świadkiem w minionych trzystu latach historii obu narodów: niemieckiego i polskiego. Przemawiały w niej osobistości nauki, polityki i sztuki. Była świadkiem szczęśliwych i mniej szczęśliwych chwil w minionych czasach, ale pozostaje najpiękniejszą europejską salą uniwersytecką i zachwyca tak samo dziś, jak i wcześniej. Polska i niemiecka historia przenikają się w Auli Leopoldyńskiej, nadając dzisiejszemu Uniwersytetowi europejskiego charakteru. W 2002 r. w czasie obchodów 300-lecia istnienia uniwersytetu we Wrocławiu podkreślano, że Uniwersytet Wrocławski jest spadkobiercą i kontynuatorem wielkiej europejskiej tradycji. Prof. Heisig przypomniał, że członkowie Towarzystwa brali udział w obchodach jubileuszu w tej Auli i z tej okazji w darze sfinansowali odrestaurowanie książęcego portalu uczelni. Prezes wspominał także trzydniową konferencję, która odbywała się w naszym uniwersytecie z okazji przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 r.
– W następnym roku będziemy obchodzić 10-lecie istnienia naszego Towarzystwa – poinformował prof. Heisig. – Zorganizujemy niemiecko-polsko-ukraińską konferencję naukową nt. aspektów prawa europejskiego z udziałem znakomitych prawników z tych krajów, chcąc w ten sposób podkreślić europejski charakter Uniwersytetu Wrocławskiego.

Prof. Norbert Heisig odniósł się z szacunkiem do profesorów UJK we Lwowie, którzy po wojnie przybyli do Wrocławia i tworzyli tutaj środowisko akademickie. Profesor podkreślił, że w minionych dziesięciu latach istnienia Towarzystwa Niemiecko-Polskiego Uniwersytetu Wrocławskiego zostały nawiązane przyjaźnie między Niemcami i Polakami, zbudowano osobiste ludzkie pomosty i więzi, które połączyły oba narody i są one nie mniej ważne niż wspólne naukowe inicjatywy.
– Międzyludzkie kontakty to najprzyjemniejszy efekt naszej współpracy, naszych obustronnych starań – oznajmił prof. Heisig. – Wszyscy mamy korzenie w tym mieście i przez nasze Towarzystwo również w waszym uniwersytecie, który nas łączy. – Jest to podwalina pod szczęśliwą wspólną europejską przyszłość, w kierunku której będziemy nadal podążać.
Towarzystwo Niemiecko-Polskie Uniwersytetu Wrocławskiego przyznaje nagrodę naukową Leopoldina młodemu pracownikowi naukowemu, w tym roku już po raz siódmy, za gotowy projekt badawczy z dziedziny nauk humanistycznych uwzględniający aspekty niemiecko-polskie lub europejskie. Konkurs ogłasza corocznie rektor Uniwersytetu. Kuratorium nagrody tworzą w równych proporcjach polscy i niemieccy członkowie. W tym roku spośród złożonych prac, ocenionych wysoko przez Kuratorium, praca dr Izabeli Wróbel o interdyscyplinarnej tematyce, przyciągająca czytelnika niezależnością osądów i aktualnością problematyki, uzyskała nagrodę

główną Leopoldiny, a dwie prace zostały wyróżnione.
W książce pt. „Kobiece światy codzienności w barokowych drukach funeralnych jako formach pamięci kultury miejskiej na przykładzie Wrocławia od połowy XVII wieku do polowy XVIII wieku" dr Kalina Mróz-Jabłecka z Instytutu Filologii Germańskiej opisała w oparciu o pośmiertne wspomnienia życie kobiet w Breslau w czasach baroku. Praca dr. Andrzeja Dębskiego, uznanego filmoznawcy z Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy`ego Brandta, pt. „Historia kina we Wrocławiu w latach 1896 –1918" to interesująca monografia historyczna. Tegorocznym fundatorem nagrody w wysokości 20 tys. zł jest prof. Berthold Beitz, członek honorowy Towarzystwa, przewodniczący zarządu fundacji „Alfried Krupp von Bohlen und Halbach- Stiftung".
– Nagroda naukowa Leopoldina to szczególne wyróżnienie dla otrzymującego ją badacza – powiedziała dr Izabela Wróbel. – Od lat zajmuję się problematyką niemcoznawczą i czynię to z pasją, sięgającą swymi korzeniami jeszcze okresu studenckiego. Fakt, że moja monografia znalazła uznanie w oczach tak znakomitego grona uczonych, jest dla mnie źródłem radości i satysfakcji, a także potwierdzeniem, że podążam właściwą drogą w swych badaniach nad miejscem i rolą Niemiec w procesie integracji europejskiej oraz że badania takie mają przyszłość w Uniwersytecie Wrocławskim i w Polsce. Laureatka podziękowała prof. Norbertowi Heisigowi i prof. Markowi Bojarskiemu za nagrodę, a także dziekanowi Wydziału Nauk Społecznych prof. Jerzemu Juchnowskiemu i kierownikowi Zakładu Badań Niemcoznawczych prof. Romualdowi Gellesowi za okazywane jej poparcie i życzliwość, wspaniałą atmosferę pracy, inspirujące i mądre słowa oraz prawdziwe relacje mistrz – uczeń. Prodziekan prof. Tadeusz Lebioda otrzymał podziękowania za ciągłe zachęcanie laureatki do koncentrowania się w badaniach prawniczych i politologicznych na zagadnieniach niemcoznawczych oraz umacnianie jej w dążeniu do realizacji celów zawodowych.
Nagrodzona praca pt. „Europeizacja prawa imigracyjnego Republiki Federalnej Niemiec w latach 1999–2009" obejmuje okres obowiązywania traktatowych postanowień imigracyjnych będących wynikiem reformy amsterdamskiej z 1997 r. i pozostających w mocy do chwili wejścia w życie traktatu z Lizbony, czyli do 1 grudnia 2009 r. Praca odzwierciedla podejście nazywane badaniami trzeciej generacji nad integracją europejską. Badania te obejmują nie tylko polityki i prawo Unii Europejskiej oraz formy i skutki oddziaływania czynników narodowych na ostateczny kształt polityk

Wykłada prof. Eugeniusz Tomiczek

i prawa europejskiego, lecz także rzeczywisty wpływ działań instytucji europejskich na sytuację w państwach członkowskich. W ośmiu rozdziałach książki autorka przedstawiła dorobek naukowy politologów i prawników z zakresu teorii europeizacji, który powstał głównie w Europie Zachodniej, i przeanalizowała możliwości wykorzystania tego dorobku w badaniach nad prawem krajowym w ogóle oraz we własnych badaniach nad krajowym prawem imigracyjnym w szczególności, ponadto sformułowała nowe propozycje definicyjne. Zasadniczą częścią pracy stała się jednak analiza przebiegu, form, sposobów, zakresu i skutków europeizacji niemieckiego prawa imigracyjnego. Zdaniem autorki, zmiany w systemie prawnym RFN zasługują na uwagę ze względu na to, że Niemcy są krajem imigracyjnym z długoletnim doświadczeniem w zakresie przyjmowania cudzoziemców, dysponują nowym prawem imigracyjnym z 2004 r. i odgrywają ważną rolę w procesie decyzyjnym Unii Europejskiej.
– W swojej pracy zwróciłam uwagę na odrębności niemieckiej polityki imigracyjnej i niemieckiego prawa imigracyjnego, takie jak: charakterystyczne terminy, swoiste ich rozumienie, oryginalny podział imigrantów na kategorie – tłumaczy dr Wróbel. – Wszystkie te odrębności są związane z faktem, że Republika Federalna Niemiec przez długie lata nie uznawała się za kraj imigracyjny i nie przyznawała, że prowadzi politykę imigracyjną.

Dr Izabela Wróbel (l. 34) jest absolwentką Wydziału Nauk Społecznych oraz Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, na których uzyskała tytuł magistra politologii (1999 r.) i tytuł magistra prawa (2001 r.). Na Uniwersytecie Wrocławskim ukończyła również Doktoranckie Studium Nauk o Polityce, Filozofii i Socjologii oraz Doktoranckie Studium Nauk Prawnych, uzyskując stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce (2001 r.) oraz doktora nauk prawnych w zakresie prawa (2007 r.). Od 2001 r. pracuje w Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu

fot. Jerzy Kaiarzyński

Członkowie Niemiecko-Polskiego Towarzystwa UWr

Wrocławskiego na stanowisku adiunkta. Od 2004 r. jest ekspertem Forum „Wymiar Sprawiedliwości i Sprawy Wewnętrzne UE" przy Centrum Europejskim – Natolin w Warszawie. W 2009 r. została powołana do zespołu eksperckiego przy Rzeczniku Praw Obywatelskich RP. Obok tematów niemcoznawczych, specjalizuje się w prawie europejskim oraz w problematyce związanej z polityką azylową i imigracyjną Unii Europejskiej. Jest autorką lub współautorką kilkudziesięciu publikacji.

Kazimiera Dąbrowska

❖❖❖

Laureaci nagrody naukowej Leopoldina

- dr Anna Mańko-Matysiak z Instytutu Filologii Germańskiej (2004) – za interdyscyplinarne studium monograficzne poświęcone śląskim śpiewnikom kościelnym wydanym w latach 1525–1742
- dr Mateusz Kapustka z Instytutu Historii Sztuki (2005) – za pracę o miejscach świętych na Śląsku w czasach reformacji
- dr hab. Joanna Wojdon z Instytutu Historycznego (2006) – za syntezę dziejów Polonii amerykańskiej od 1854 r., tj. od założenia pierwszej stałej osady polskiej w Stanach Zjednoczonych aż do 2006 r.
- dr Piotr P. Chruszczewski z Instytutu Filologii Angielskiej (2006) – za pracę pokazującą sposób kształtowania się różnych gramatyk komunikacyjnych jako wzorców kulturowego zachowania ludzi i kultury języka mieszkańców północno-centralnej Jutlandii będącej kolebką zmian języków północnogermańskich
- dr Dagmara Kornobis-Romanowska z Katedry Prawa Międzynarodowego i Europejskiego (2007) – za książkę „Sąd krajowy w prawie wspólnotowym"
- dr Marcin Miodek z Instytutu Filologii Germańskiej (2008) – za monografię „Od ‚osieroconych adolfków' do ‚spółki niemiecko-żydowskiej'. Niemcy – publicystyczny obraz w ‚Pionierze/Słowie Polskim' 1945–1989"
- dr Łukasz Machaj z Katedry Doktryn Politycznych i Prawnych (2009) – za monografię „Za i przeciw Europie. Integracja europejska w polskiej myśli politycznej w latach 1989–2001"

Start dla młodych uczonych z UWr

Tegoroczni laureaci programu Start Fundacji na rzecz Nauki Polskiej odebrali stypendia 24 kwietnia na Zamku Królewskim w Warszawie. Wśród nagrodzonych byli z naszej uczelni matematyk, biotechnolog, informatyk, chemik, geolog, medioznawca, biochemik. FNP nagrodziła stojących u progu kariery badaczy, którzy już mogą wykazać się sukcesami w swojej dziedzinie nauki.

Dr Jakub Gismatullin, asystent w Instytucie Matematycznym. Absolwent matematyki (2005). Za pracę magisterską „Własności pregeometrii w ciałach", napisaną pod kierunkiem prof. Ludomira Newelskiego, otrzymał I nagrodę w Konkursie Polskiego Towarzystwa Matematycznego im. Józefa Marcinkiewicza na najlepszą

studencką pracę matematyczną. Została ona także opublikowana w „Bulletin of the London Mathematical Society". Za wybitne osiągnięcia naukowe w XIV LO otrzymał złoty medal, a na studiach doktoranckich w latach 2003–2005 pobierał stypendium Ministra Edukacji Narodowej i Sportu. W 2009 r. obronił z wyróżnieniem rozprawę „G-zwartość i grupy", napisaną pod kierunkiem prof. Ludomira Newelskiego, nagrodzoną następnie przez „The International Stefan Banach Prize for a Doctoral Dissertation in the Mathematical Sciences". Główne wyniki pracy doktorskiej opisał w artykułach, które opublikowały czasopisma „Archive for Mathematical Logic" (wspólny artykuł z Ludomirem Newelskim) i „Israel Journal of Mathematics". W 2009 r. odebrał nagrodę Rektora UWr za osiągnięcia naukowe.
– W pracy badawczej skupiam się na teorii modeli i jej zastosowaniu do teorii grup oraz innych działów algebry. Od 2003 r. współpracuję z prof. Ludomirem Newelskim – mówi dr Gismatullin. – W badaniach teorii modeli stosuję klasyczną teorię grup i teorie grup algebraicznych – tłumaczy. Do jego sukcesów badawczych w zakresie teorii modeli należą twierdzenia rozszerzające i wzmacniające rezultaty znanych matematyków. Jest laureatem dwuletniego stypendium w ramach programu „Marie Curie". Od października 2010 do września 2013 r. w School of Mathematics w Uniwersytecie Leeds w Wielkiej Brytanii będzie współpracował z prof. Dugaldem Macphersonem i prof. Anandem Pillayem nad projektem dotyczącym teorii modeli grup. – Teraz każdy wolny czas poświęcam żonie oraz niespełna rocznej córeczce. Lubimy długie spacery i wycieczki – dodaje.

Dr Elżbieta Gocek, adiunkt w Zakładzie Biotechnologii Białek na Wydziale Biotechnologii. Absolwentka studiów magisterskich na kierunku biotechnologia (2005) oraz Studium Doktoranckiego Biologii Molekularnej (2009). W czasie przygotowywania pracy doktorskiej była wykonawcą trzech grantów badawczych

finansowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz grantu promotorskiego UWr. Była także beneficjentką stypendiów naukowych UWr, dwóch stypendiów konferencyjnych finansowanych przez European Science Foundation i FEBS oraz przez Brytyjskie Towarzystwo Biochemiczne, jak również laureatką nagrody głównej konkursu organizowanego przez Wrocławskie Centrum Badań EIT+ „Mój pomysł na BIO-projekt". Jest autorką ośmiu publikacji w czasopismach z listy filadelfijskiej, dwóch rozdziałów w anglojęzycznych podręcznikach naukowych oraz dwunastu doniesień konferencyjnych. W czasie studiów doktoranckich odbyła siedmiomiesięczny staż naukowy na Wydziale Patologii i Medycyny Laboratoryjnej, Szkoły Medycznej w New Jersey, USA. Pracę doktorską pt. „Wpływ receptora VDR, czynników transkrypcyjnych C/EBP oraz mutacji typowych dla ostrych białaczek szpikowych na proces różnicowania się komórek", napisaną pod kierunkiem dr hab. Ewy Marcinkowskiej, obroniła z wyróżnieniem na UWr w listopadzie 2009 r. W lutym 2010 r. wyjechała na staż podoktorski do USA, do laboratorium kierowanego przez prof. Georga P. Studzińskiego. – Kontynuuję tutaj prace nad molekularnym mechanizmem działania witaminy D3 i jej analogów w komórkach ostrych białaczek szpikowych – wyjaśnia dr Gocek. – Obecnie moje badania skupiają się na poznaniu roli microRNA w tym procesie oraz na próbie wzmożenia przeciwnowotworowej aktywności witaminy D3 przez terapię kombinowaną z użyciem roślinnych antyoksydantów oraz inhibitorów różnych szlaków sygnałowych.

Mgr Artur Jeż, doktorant na informatyce. Ukończył z wyróżnieniem matematykę i informatykę. W 2010 r. ma zamiar obronić rozprawę doktorską z informatyki. W czasie studiów doktoranckich kilkakrotnie prowadził badania na uniwersytecie w Turku (Finlandia). Jego prace były prezentowane na konferencjach naukowych

poświęconych informatyce teoretycznej. – Moje zainteresowania badawcze skupiają się na teorii informatyki, a dokładniej na teorii języków formalnych – wyjaśnia stypendysta. – Zajmuję się głównie rozszerzeniami gramatyk bezkontekstowych, powiązanych z nimi układów równań języków formalnych oraz układami równań nad zbiorami liczb naturalnych. Prace te stanowią podstawę mojej rozprawy doktorskiej. W czasie studiów matematycznych i informatycznych oraz studiów doktoranckich Artur Jeż otrzymał kilka nagród za osiągnięcia naukowe. Był trzykrotnie stypendystą Ministra Edukacji Narodowej i Sportu (2002–2006), otrzymał nagrodę III stopnia Polskiego Towarzystwa Matematycznego za pracę magisterską z matematyki, w 2009 r. został wyróżniony stypendium Samorządu Wrocławia. Jego prace naukowe nagrodzono dwukrotnie na konferencjach. Udział w konferencji CSR 2007 (International Computer Science Symposium in Russia) przyniósł mu nagrodę za najlepszą pracę w potoku teoretycznym, a na konferencji MFCS 2009 (Mathematical Foundations of Computer Science) odebrał nagrodę za najlepszą pracę studencką.

Dr Łukasz John, adiunkt w Zakładzie Chemii dla Przyrodników na Wydziale Chemii. Studia chemiczne rozpoczął w 1999 r. na kierunku chemia podstawowa. Od czwartego roku studiów pracuje w Zespole Badawczym Aktywacji Małych Cząsteczek i Kinetyki kierowanym przez prof. Piotra Sobotę. W 2004 r. obronił pracę magisterską „Synteza, właściwości i reaktywność alkoksy związków cyrkonu,

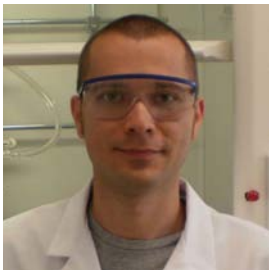

magnezu i glinu". W latach 2004–2008 był doktorantem i kontynuował pracę w grupie prof. Soboty. Pracę doktorską „Alkoksy kompleksy metali jako prekursory nowych materiałów tlenkowych" obronił z wyróżnieniem po niespełna czterech latach. – W pracy uzyskiwałem mieszane tlenki, głównie tzw. spinele, które są ważnymi składnikami materiałów nadprzewodzących, czyli takich, w których całkowicie zanika opór elektryczny, przy jednoczesnym wypychaniu pola magnetycznego z wnętrza materiału – tłumaczy dr John. Po doktoracie John otrzymał w drodze konkursu stypendium od rządu francuskiego i wyjechał na roczny staż podoktorski do Clermont-Ferrand. Dołączył do dwóch grup badawczych na Uniwersytecie Blaise Pascala, którym przewodzili prof. Eduard Jallot i prof. Jean-Marie Nedelec. – Pracowałem nad syntezą i charakterystyką bioaktywnych materiałów tlenkowych. Związki, którymi się zajmowałem, w trwały sposób łączą się z ludzką tkanką kostną i stymulują jej wzrost – mówi stypendysta. – Mogą być stosowane jako implanty oraz do wypełniania ubytków w kościach. W 2009 r. Łukasz John został po raz pierwszy stypendystą programu Start FNP i był finalistą konkursu SCOPUS-Perspektywy Young Researcher Award organizowanego przez wydawnictwo naukowe Elsevier i Fundację Edukacyjną „Perspektywy". Od marca 2010 r. kontynuuje na naszym Wydziale Chemii rozpoczętą we Francji pracę badawczą. – Nowością naukową mojego projektu jest zastosowanie molekularnych prekursorów alkoholanowych i krzemowych lub krzemowo-fosforowych do syntezy bioaktywnych ceramików w miejsce mieszaniny soli nieorganicznych – wyjaśnia. – Ich największą zaletą jest to, że mają ściśle określony skład, który jest już osiągany na poziomie struktury molekularnej. Ponadto cechuje je wysoka czystość oraz znaczne obniżenie temperatury rozkładu, co zmniejsza koszty wytwarzania materiału końcowego.

Dr Jakub Kierczak, adiunkt w Zakładzie Petrologii Eksperymentalnej w Instytucie Nauk Geologicznych, Absolwent geologii (2003) w zakresie mineralogii i petrologii. W październiku 2003 r. rozpoczął studia

doktoranckie na Uniwersytecie Wrocławskim, które kontynuował w Uniwersytecie w Limoges (Francja) w latach 2004–2007 w ramach dwustronnej współpracy „cotutelle" (doktorat pod opieką promotorów polskiego i francuskiego) zawartej między Uniwersytetem Wrocławskim i Universite de Limoges.
Jego rozprawa doktorska, obroniona w październiku 2007 r., poświęcona jest ocenie ryzyka środowiskowego związanego z metalami ciężkimi obecnymi w glebach użytków rolnych i nieużytków poprzemysłowych w okolicach nieczynnej kopalni i zakładu przeróbczego rud niklu w Szklarach na Dolnym Śląsku. Praca jest interdyscyplinarnym studium środowiskowym łączącym badania mineralogiczno-petrologiczne, geochemiczne i gleboznawcze. – Tematem przewodnim mojej pracy naukowej są badania odpadów przemysłowych, czyli żużli hutniczych, popiołów, w szczególności analiza ich wpływu na środowisko naturalne. W kręgu moich zainteresowań znajdują się również badania tzw. strefy krytycznej (ang. *critical zone*), czyli miejsca, gdzie spotykają się i wzajemnie na siebie oddziałują litosfera, biosfera, hydrosfera i atmosfera.

Mgr Katarzyna Kopecka-Piech, doktorantka w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, absolwentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej na UWr, Collegium Invisibile i Akademii „Artes Liberales". Stypendystka kilku europejskich fundacji i instytucji państwowych. – Doświadczenie badawcze zdobywałam m.in. pracując jako *research* asystent w projekcie Newswork Across Europe. Axess Programme in Comparative European Journalism realizowanym przez Reuters Institute for the Study of Journalism w Uniwersytecie w Oksfordzie – informuje laureatka. – Interesuję się nowymi mediami w ujęciu sieciowym i ekologicznym. Ukończyłam rozprawę doktorską poświęconą konwergencji mediów, a w jej przygotowaniu pomogły mi wizyty badawcze w Holandii na Uniwersytecie Lejdejskim i w Szwecji na Uniwersytecie Södertörns. Laureatka organizowała New Media (Studies). Young European Media Researchers Seminar. Jest członkiem zarządu Stowarzyszenia

Europejskie Centrum Edukacji Medialnej. Jej doświadczenie dydaktyczne obejmuje zajęcia realizowane we współpracy z kilkoma dolnośląskimi uczelniami, m.in. prowadziła konwersatoria z zakresu teorii i praktyki (nowych) mediów, *creative industries* oraz komunikacji w organizacji. Obecnie we współpracy z uczonymi szwedzkimi realizuje międzynarodowy projekt dydaktyczny Converging Media Landscapes and Practices. Polish and Swedish Experiences. Wraz ze stypendium Start FNP otrzymała grant na wyjazd studyjny do Stanów Zjednoczonych, gdzie pod kierunkiem prof. Paula Levinsona będzie realizowała projekt badawczy z zakresu ekologii mediów.

Mgr Anna Szlachcic, absolwentka biologii (licencjat) i biotechnologii (studia licencjackie oraz magisterskie) na UWr. Tytuł

magistra biotechnologii ze specjalizacją biotechnologia peptydów i białek uzyskała w 2008 r. Pracę magisterską wykonała na uniwersytecie w Chicago w Departamencie Biochemii i Biologii Molekularnej podczas rocznego stażu naukowego w laboratorium prof. R. J. Keenana, promotorem pracy był prof. Jacek Otlewski. Obecnie kontynuuje pracę naukową w Zakładzie Inżynierii Białka prof. Otlewskiego jako studentka studiów doktoranckich. W ramach doktoratu realizuje projekt badawczy z dziedziny bionanomedycyny.

Polega on na opracowaniu metod otrzymywania i charakterystyce nanocząsteczek opartych na białkach powiązanych z nowotworami (to m.in. stabilne warianty czynnika wzrostu fibroblastów, FGF-1) oraz koloidach metali o superparamagnetycznych właściwościach do zastosowania w termoablacji tkanek nowotworowych.
Fundacja na rzecz Nauki Polskiej przyznała 158 stypendiów w wysokość 24 tys. zł każde. Ubiegało się o nie 995 kandydatów. W tym roku najwyżej oceniony przez recenzentów laureat dr Radosław Adamczak z UW otrzymał 36 tys. zł. W programie Start nagradzani są młodzi uczeni do 30. roku życia z trzech obszarów dziedzinowych: nauk humanistycznych i społecznych, przyrodniczych i medycznych oraz ścisłych i technicznych.
W gronie tegorocznych stypendystów są zarówno osoby ubiegające się o stypendium po raz pierwszy, jak i stypendyści z ubiegłego roku, którzy uzyskali przedłużenie stypendium. Od niedawna laureaci konkursu Start mogą też ubiegać się o wyjazdy studyjne do ośrodków zagranicznych, które pomogą im w wyborze miejsca odbycia stażu podoktorskiego. Fundacja sfinansuje takie wyjazdy 12 tegorocznym stypendystom.
Grono laureatów wszystkich 18 edycji konkursu liczy już 1968 osób. Stypendyści programu Start mogą uczestniczyć w corocznym prestiżowym spotkaniu młodych uczonych z całego świata z noblistami.
W uroczystości oprócz nagrodzonych młodych naukowców i ich bliskich wzięli udział opiekunowie naukowi stypendystów oraz przedstawiciele instytucji badawczych i administracji państwowej. Z naszej uczelni w uroczystości wziął udział prof. Adam Jezierski, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą.

(oprac. kad)

Laury Ekoprzyjaźń 2009 dla zasłużonych i wytrwałych w ekologii

Statuetką Lauru Ekoprzyjaźni uhonorowani zostali 20 kwietnia uczeni Uniwersytetu Wrocławskiego podczas odbywającej się na Uniwersytecie Przyrodniczym konferencji „Zasoby i wykorzystanie energii odnawialnej w Polsce" zorganizowanej przez Stowarzyszenie Ekonatura.

Uhonorowani statuetkami Lauru Ekoprzyjaźni 2009

W kategorii „Dla osoby indywidualnej o wybitnych zasługach na rzecz ekologii" Laur odebrali prof. Mariusz Orion Jędrysek, dyrektor Międzywydziałowego Studium Ochrony Środowiska na Uniwersytecie Wrocławskim i prof. Elżbieta Lonc, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, pracownik naukowy Zakładu Ekologii Drobnoustrojów i Ochrony Środowiska w UWr. Statuetkę w kategorii dla wytrwałych, zaufanych Członków Wspierających, wspomagających idee edukacji ekologicznej w Polsce, otrzymał Ogród Botaniczny naszej uczelni. Nagrodę odebrał prof. Tomasz Nowak, dyrektor placówki.
Gospodarzem konferencji był prezes stowarzyszenia Ryszard Gruszczyński. Wykład o naturalnych zasobach energetycznych w Polsce wygłosił prof. Andrzej Solecki z naszego Uniwersytetu. Dr inż. Aureliusz Miklaszewski mówił o stanowisku Unii Europejskiej i Polski wobec zmian klimatycznych, a prof. Józef Szlachta – o możliwości wykorzystania naturalnych zasobów energetycznych.
Konferencja stała się doskonałą okazją do wręczenia statuetek Lauru Ekoprzyjaźni 2009, które zaprojektował i wykonał wrocławski artysta Stanisław Wysocki, a symboliczną „kroplę wody" dołożył inny wrocławianin, również artysta, Tomasz Urbanowicz, oraz wyróżnień i podziękowań. Jest to już II Edycja uroczystości wręczenia Laurów Ekoprzyjaźni przez Redakcję ogólnopolskiego miesięcznika „Ekonatura".
Laurami uhonorowano firmy, instytucje oraz osoby indywidualne zasłużone w promowaniu edukacji ekologicznej. Wręczono 15 statuetek w trzech kategoriach.
Dodatkową atrakcję stanowiły wystawy prezentujące działalność oraz osiągnięcia firm i instytucji, szczególnie w dziedzinie ekologii. Uroczystość uświetniły również prace Stanisława Wysockiego – twórcy statuetki.

(opr. kad)

Nagrody odebrali prof. Mariusz Orion Jędrysek...

fot. archiwum

i prof. Tomasz Nowak, dyrektor Ogrodu Botanicznego

Nasz absolwent w Akademii Uczonych i Artystów

Wśród pierwszych 12 członków wrocławskiej Akademii Młodych Uczonych i Artystów znalazł się Jakub Jernajczyk. Choć reprezentuje Akademię Sztuk Pięknych we Wrocławiu, to jednak ma żywe związki z naszą uczelnią.

Jakub Jernajczyk (l.30), matematyk i grafik. Ukończył studia na Wydziale Matematyki i Informatyki UWr (2003) oraz na Wydziale Grafiki i Sztuki Mediów Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu (2008). Stypendysta Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Samorządu Wrocławia oraz Prezydenta Wrocławia.

Pracuje jako asystent w Katedrze Sztuki Mediów na wrocławskiej ASP. Prowadzi także zajęcia w Instytucie Matematyki UWr.

Obszary, w jakich działa, to projektowanie i programowanie multimediów (strony www, aplikacje, gry, animacje, instalacje interaktywne) oraz projektowanie graficzne.

– Swojej twórczości od początku staram się nadawać charakter interdyscyplinarny. Jednym z podstawowych zadań, jakie przed sobą stawiam, jest wartość edukacyjna tworzonych dzieł – mówi. – Sztukę postrzegam jako doskonałe narzędzie mogące służyć lepszemu rozumieniu świata. Matematyka poszerzyła moje horyzonty myślowe zarówno w obszarach ścisłych, humanistycznych, jak i artystycznych. Od początku studiów miałem ciągotki do działań „pomiędzy". Przez 2 lata (III i IV rok matematyki) biegałem na drugą stronę Odry, by po „Metodach numerycznych" czy „Analizie falkowej" uszczknąć choć troszkę filozofii na Papieskim Wydziale Teologicznym. Zajęcia z prof. Romanem Dudą (filozofia matematyki i historia matematyki) przekonały mnie, że moim powołaniem są obszary interdyscyplinarne. Specjalność informatyczna nauczyła mnie rozumieć i projektować algorytmy, łatwo przystosowywać się do nowych problemów i posługiwać się komputerem jako narzędziem pracy twórczej.

Po skończeniu matematyki, uzbrojony w solidne podstawy teoretyczne, rozpocząłem studia na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, bez obaw o wizję swojej przyszłej ścieżki zawodowej i artystycznej.

Obecnie Jakub Jernajczyk jako asystent w Katedrze Sztuki Mediów wrocławskiej ASP w swojej pracy twórczej oraz dydaktycznej skupia się głównie na zagadnieniach leżących na styku sztuki i nauki (w szczególności matematyki i filozofii). Wyrazem tego jest jego dyplom licencjacki „Między sztuką a nauką" (2006) oraz dyplom magisterski „Obrazki z filozofii" (2008), a także podjęta w roku akademickim 2007/2008 współpraca dydaktyczna Wydziału Matematyki i Informatyki z Katedrą Sztuki Mediów ASP. Na naszym Wydziale Matematyki i Informatyki w korytarzu łączącym instytuty prowadzi Galerię Łącznik, w której prezentuje prace profesorów i studentów ASP.

– Matematyka jest wspaniałym kamieniem węgielnym pod dalszy rozwój w dziedzinach nauk teoretycznych, empirycznych, filozofii czy sztuki – dodaje Kuba Jernajczyk. Więcej o jego sztuce na stronie: www.grapik.pl

(opr. kad)

Chemicy w klastrze energetycznym w New Delhi

W dniach 15–20 marca odbyły się w New Delhi w Indiach spotkania kooperacyjne oraz prezentacje w ramach realizowanego przez Coventry University Enterprises projektu Europejskiego Centrum Biznesu i Technologii. EBTC to program finansowany przez Unię Europejską, wspierający bezpośrednią współpracę między przedsiębiorstwami i uczelniami europejskimi i partnerami indyjskimi z sektora energetycznego.

Przedstawiciele firm i instytucji z Europy Środkowej

Zadaniem programu jest zwiększenie transferu technologii między Unią Europejską i Indiami w kontekście rozwoju ekologicznych źródeł produkcji i wytwarzania energii oraz powstrzymania globalnych zmian klimatycznych.

Prezentowana oferta technologiczna obejmowała wyniki prac wdrożeniowych zespołu, w którego skład wchodzili z Uniwersytetu Wrocławskiego dr Andrzej Vogt, prof. Hubert Kołodziej i inż. Stanisław Strzelecki, z Politechniki Wrocławskiej dr Andrzej Sowa oraz mgr inż. Jerzy Fałat z firmy Prokomplex.

Oferta dotyczyła wysoce innowacyjnej, bezodpadowej, dotąd nie stosowanej na świecie technologii produkcji estrów etylowych i metylowych wyższych kwasów tłuszczowych z tłuszczów zarówno roślinnych, jak i zwierzęcych. Zastosowano w niej estry nie tylko jako biopaliwa trakcyjne, lecz przede wszystkim do wytwarzania w kogeneracyjnych systemach energetycznych „zielonej" energii elektrycznej i cieplnej, umiejscowionych w tzw. Centrach Paliwowo-Energetyczno-Chemicznych (CPECH).

To niezwykle ekonomiczne rozwiązanie jest również innowacyjnym projektem tego zespołu. W ostatnim czasie zapadły decyzje

o budowie dwu takich wielkich obiektów w Polsce o wydajności ok. 100 MW mocy elektrycznej z udziałem kilku firm i dużych funduszy finansowych. Produkowana w tych centrach energia jest znacznie tańsza od tzw. czarnej energii bazującej na zasobach mineralnych. W Centrach tych można wytwarzać również wiele produktów chemicznych opartych na biomasie i zastępować nimi produkty chemiczne oparte na gazie ziemnym, węglu czy ropie naftowej.
CPECH to znakomite rozwiązanie dla krajów ubogich w mineralne nośniki energii, przede wszystkim z tropikalnych obszarów świata, gdzie zasoby biomasy są nieograniczone. Prezentacja oferty spotkała się z szerokim zainteresowaniem partnerów i firm indyjskich. W czasie międzynarodowych spotkań oraz konferencji w New Delhi stoisko Uniwersytetu Wrocławskiego odwiedziło kilkaset firm i instytucji z całego świata, głównie zaś z różnych regionów Indii.
Udział uczelni w programie EBTC umożliwia dostęp do specjalistycznych raportów o sektorze energii, uczestnictwo w wystawach poświęconych energii w Indiach i w Europie, wsparcie wspólnych badań i projektów rozwojowych z partnerami

W trakcie spotkań kooperacyjnych

w Indiach, dostęp do sieci partnerów, tłumaczenia techniczne, wsparcie prawne, finansowe i praktyczne w rozwoju współpracy w Indiach.
Uczestnictwo przedstawiciela naszej uczelni prezentującego ofertę naukowo-technologiczną Wydziału Chemii jest wynikiem współpracy Ośrodka Transferu Wiedzy i Technologii Uniwersytetu Wrocławskiego z Coventry University Enterprise Ltd. – biznesowego ramienia Uniwersytetu w Coventry.

Tomasz Niciak

Nowy regulamin funduszu socjalnego w UWr

1. Czwartego maja 2010 r. Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr hab. Marek Bojarski podpisał *Zarządzenie nr 35/2010 w sprawie wprowadzenia Regulaminu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w Uniwersytecie Wrocławskim*. Jego treść została uzgodniona z zakładowymi organizacjami związkowymi działającymi w Uniwersytecie Wrocławskim, czyli z Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym „Solidarność", Związkiem Nauczycielstwa Polskiego Uniwersytetu oraz Związkiem Zawodowym Nauczycieli Akademickich Uniwersytetu Wrocławskiego. Tym samym utraciły moc prawną stary regulamin z 9 grudnia 1997 r., opisujący rozdział Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych dla emerytów i rencistów UWr, a także wprowadzające go – i późniejsze zmiany – zarządzenia Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego: nr 71/1997, nr 20/2000 z dnia 31 marca 2000, nr 43/2008 z dnia 21 maja 2008 (wprowadzające regulamin rozdziału ZFŚS w UWr) oraz nr 71/2008 z dnia 30 września 2008 (zmieniające zarządzenie 43/2008). Zarządzenie wraz z nowym regulaminem oraz ośmioma stosownymi załącznikami weszło w życie z dniem podpisania, tj. 4 maja 2010 r.

2.Wprowadzenie nowego regulaminu ZFŚS w Uniwersytecie Wrocławskim nie było samowłasną inicjatywą władz Uniwersytetu – Jego Magnificencji Rektora, prorektora ds. ogólnych (sprawuje nadzór nad realizacją ZFŚS), kanclerza czy kierownika Samodzielnej Sekcji Socjalnej, ale spowodowane zostało prawno-administracyjnym przymusem, a ściślej: nakazami nadinspektora pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu, który w trybie interwencyjnym, wywołanym obywatelskim donosem jednego z emerytowanych pracowników UWr, kontrolował naszą uczelnię w dniach 18, 22, 24–26 czerwca oraz 3 lipca 2009 r., a merytoryczne rezultaty tej kontroli zawarł w obszernym i bardzo szczegółowym *Protokole z kontroli* (nr rej. 16116-KO28-Pt/2009) oraz w nakazowo-administracyjnym, liczącym aż jedenaście wniosków, *Wystąpieniu* (nr rej. 16116-KO28-Ws01/2009) z dnia 22 lipca 2009 r. Zostaliśmy więc zmuszeni – pod rygorem odpowiedzialności karnej i administracyjnej – do zawieszenia „starego regulaminu" i niezwłocznego opracowania i wdrożenia nowej regulacji, eliminującej zarówno błędy i niezgodności z prawem wykazane w „protokole z kontroli", jak i administracyjne nakazy („wnioski") zawarte w „wystąpieniu" nadinspektora pracy (kopia w sekretariacie prorektora ds. ogólnych).
3. Ustawowe nakazy objęcia takim samym zakresem przedmiotowym świadczeń socjalnych wszystkich uprawnionych osób, tj. zarówno czynnych pracowników Uniwersytetu, jak i przyrastającej z roku na rok liczby emerytów i rencistów, którzy w tworzeniu funduszu nie uczestniczą (pkt. 1–3 „wystąpienia")", a także „prowadzenia działalności socjalnej w zakresie przyznawanych usług i świadczeń, różnicując ich wysokość **jedynie** [!!! podkr. moje – W.D.] z uwzględnieniem sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej" (pkt. 4–5 „wystąpienia") sprawiły, że w nowym regulaminie ZFŚS musieliśmy wprowadzić istotne obniżenie progów dochodowych w rodzinie uprawniających do otrzymania dofinansowania do wypoczynku w 2010 r. (do kwoty 2.716,71 zł przy 100% świadczenia) oraz wyłączenie z dofinansowania osób o najwyższych średnich przychodach na jedną osobę w rodzinie (powyżej 4.075,06 zł).

Przewodniczący Komisji Negocjacyjnej
ds. regulaminu rozdziału ZFŚS
prorektor d/s ogólnych
prof. dr hab. Władysław Dynak
Wrocław 19 maja 2010 r.

W Rosyjskim Państwowym Uniwersytecie im. Immanuela Kanta w Kaliningradzie

Na zaproszenie dziekana Wydziału Prawa doc. dr. Olega A. Zajachkowskiego w dniach 21–23 kwietnia w Kaliningradzie przebywała delegacja z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Prodziekan WPAiE prof. Maciej Marszał, dr Rafał Cieśla z Katedry Kryminalistyki oraz mgr Tadeusz Juchniewicz z Biblioteki Wydziałowej ustalali możliwości przyszłej współpracy naukowej pomiędzy prawnikami obu uczelni, wymiany studentów, a także publikacji w naukowych czasopismach uczelnianych. W 1964 r. w Kaliningradzie powstał Ośrodek Naukowo-Konsultacyjny Wszechzwiązkowego Zaocznego Instytutu Prawniczego, który w 1967 r. już jako Wydział Ekonomiczno-Prawny wszedł w skład nowo powstałego Państwowego Uniwersytetu Kaliningradzkiego (poprzednio od 1948 r. Państwowy Kaliningradzki Instytut Pedagogiczny). W 1994 r. przekształcony został w Wydział Prawa (od 2005 r. w Rosyjskim Państwowym Uniwersytecie im. Immanuela Kanta). Wydział ten skupia Katedry: Teorii i Historii Państwa i Prawa, Prawa Cywilnego i Postępowania Cywilnego, Prawa Gospodarczego, Prawa Karnego i Kryminologii, Postępowania Karnego, Kryminalistyki i Informatyki Prawniczej oraz Prawa Międzynarodowego i Europejskiego.
W pierwszym dniu wizyty delegacja naszej uczelni spotkała się z dziekanem i kierownikami katedr Uniwersytetu im. I. Kanta.

Spotkanie na Wydziale Prawa

W spotkaniu uczestniczyły m.in. doc. dr Wiera N. Rusinowa (kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego i Europejskiego), prof. Tatjana S. Wołczeckaja (kierownik Katedry Postępowania Karnego, Kryminalistyki i Informatyki Prawniczej), doc. dr Konstantin N. Niłow (kierownik Katedry Prawa Gospodarczego), a także doc. dr Anatolij B. Monachow (kierownik Katedry Prawa Cywilnego i Postępowania Cywilnego). Podczas spotkania omówiono warunki przyszłej współpracy, tzn. wspólnych badań, organizowania konferencji, publikowania w czasopismach naukowych obu uczelni, metodyki nauczania oraz wymiany studentów. Po południu wrocławscy goście zostali przyjęci przez panią prorektor doc. dr Irinę Kuksę.

Drugiego dnia dr Aleksiej N. Czernikow, dyrektor Biblioteki Wydziału Prawa, zaprezentował nam księgozbiór prawniczy, pomieszczenia biblioteczne, a także przedstawił propozycję wymiany publikacji ze zbiorów dubletów między naszymi bibliotekami.
Na zakończenie pobytu w Kaliningradzie zwiedziliśmy zabytkowe zakątki miasta, m.in. Królewską Bramę, katedrę z grobem I. Kanta, sobór prawosławny Chrystusa Zbawiciela.
Teraz będziemy oczekiwać we Wrocławiu na naszych przyjaciół z Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu w Kaliningradzie.

Tadeusz Juchniewicz

W rankingu oczko w górę

„Rzeczpospolita" i „Perspektywy" ogłosiły 13 maja swój ranking uczelni. Uniwersytet Wrocławski awansował od ubiegłego roku w klasyfikacji ogólnej o jedno miejsce – z pozycji siódmej na szóstą. Wśród uniwersytetów jesteśmy ponownie na miejscu czwartym.

Jak zawsze przed nami znalazły się Uniwersytety Warszawski i Jagielloński, rywalizujące ze sobą od lat o pierwszeństwo, oraz Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, który jest od zeszłego roku na trzecim miejscu i wśród uniwersytetów, i wśród wszystkich uczelni wyższych.

Między uniwersytecką czołówką a Uniwersytetem Wrocławskim sklasyfikowane zostały Politechnika Warszawska (4. miejsce) i Politechnika Wrocławska (5. miejsce). Nasza politechnika pokonała po raz kolejny swoją rywalkę Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie i jest drugą uczelnią techniczną w kraju.
Ranking „Rzeczpospolitej – Perspektyw" jest najbardziej wszechstronnym badaniem z prowadzonych przez wydawców polskich gazet i czasopism. W tym roku uwzględniono w nim aż 32 parametry.
Naszą najmocniejszą stroną jest „siła naukowa" – trzecie miejsce po UJ i UW. Niestety nie znajduje ona odzwierciedlenia w „prestiżu".

W oczach kadry akademickiej plasujemy się jeszcze na dość dobrej szóstej pozycji, w oczach pracodawców – na ósmej (awans o 8 miejsc!), ale „olimpijczycy" ocenili lepiej od nas aż 18 innych szkół wyższych.
Nasi studenci są ruchliwi i mają sporo możliwości kształcenia się za granicą (4 miejsce). Ich zagraniczni koledzy częściej wybierają jednak osiem innych polskich uczelni.
Ciekawostka: pod względem zasobów cyfrowych jesteśmy na drugim miejscu w kraju, oczywiście za deklasującym wszystkich w tej dziedzinie Uniwersytetem Adama Mickiewicza w Poznaniu.

(MPL)

Lingwiści generatywni na UWr

W dniach13–16 kwietnia 2010 r. odbyła się niezwykle prestiżowa konferencja językoznawcza zorganizowana przez Instytut Filologii Angielskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Było to 33. spotkanie towarzystwa GLOW (Generative Linguistics in the Old World), czyli Językoznawstwa Generatywnego Starego Kontynentu.

Jest to najważniejsza konferencja lingwistów generatywnych w Europie, która cieszy się ogromnym poważaniem na całym świecie. Od końca lat 70. ubiegłego wieku odbywa się corocznie w głównych ośrodkach akademickich. Towarzystwo GLOW zostało założone w 1977 r. przez lingwistów związanych z Uniwersytetem w Amsterdamie, m.in. przez Jana Kostera, Henka van Riemsdijk oraz Jean-Roget Vergnaud. Wkrótce zarząd Towarzystwa przeniósł się do Uniwersytetu w Tilburgu, a obecnie ma siedzibę na Uniwersytecie w Utrechcie w Holandii. Celem członków Towarzystwa jest rozpowszechnianie i rozwijanie nowatorskiej teorii języka zapoczątkowanej przez Noama Chomskiego w latach 50. poprzedniego stulecia.

Założenia językoznawstwa generatywnego opierają się na obserwacji procesu uczenia się języka przez dzieci. Mimo że reguły gramatyczne są niezwykle skomplikowane, język jest przyswajany przez dzieci dużo wcześniej niż inne, prostsze umiejętności, takie jak liczenie czy tzw. teoria umysłu (zdolność wyobrażania sobie stanu wiedzy innych osób). Co więcej, wszyscy użytkownicy osiągają taki sam poziom opanowania reguł gramatycznych rodzimego języka, niezależnie od rozwoju innych umiejętności czy poziomu inteligencji. Z tego powodu językoznawcy generatywni zakładają, że język jest tworem biologicznym. Szkielet gramatyczny języka jest u wszystkich ludzi taki sam i jest dziedziczony genetycznie, natomiast różnice między językami mają charakter binarnych parametrów, takich jak np. obowiązkowa obecność podmiotu w zdaniu. Wartości parametrów są określane przez dzieci w pierwszych latach życia zgodnie z dostępnymi danymi językowymi. Na podstawie tych danych oraz wrodzonych, abstrakcyjnych reguł derywacji powstaje gramatyka danego języka, rozumiana jako zbiór możliwych do stworzenia zdań, które w tym języku uznawane są za gramatyczne. Celem językoznawstwa generatywnego jest odkrycie abstrakcyjnych reguł tworzenia zdań na podstawie danych z różnych języków świata. Biorąc pod uwagę szybkość przyswajania języka, reguły te muszą być niezwykle proste, lecz także rygorystycznie sformułowane, a wartości parametrów możliwe do określenia na podstawie niewielu dostępnych danych językowych. Ten sposób podejścia do badań nad językiem szybko zdobył popularność na świecie w połowie ubiegłego wieku, a obecnie jest najbardziej wpływowym paradygmatem we współczesnej lingwistyce. Coraz bardziej zyskuje na znaczeniu także w Polsce.

Tegoroczna konferencja GLOW we Wrocławiu była szczególnym wydarzeniem, ponieważ po raz pierwszy była organizowana w Europie Środkowo-Wschodniej samodzielnie przez uczelnię–gospodarza. W 1988 r. GLOW miało miejsce w Budapeszcie, jednak tamto spotkanie mogło się odbyć jedynie dzięki bezpośredniemu wsparciu uczelni zachodnich. Ośrodki kandydujące do organizacji kolejnych konferencji są zgłaszane i oceniane pięć lat wcześniej. Wybór Wrocławia był możliwy dzięki osobistemu zaangażowaniu prof. Bożeny Rozwadowskiej z Instytutu Filologii Angielskiej, która przez kilka kadencji była członkiem zarządu GLOW.

Selekcja wystąpień przewidzianych do prezentacji na konferencji jest bardzo rygorystyczna. Każde zgłoszenie w formie rozbudowanego, anonimowego abstraktu jest recenzowane przez pięciu światowych ekspertów. W tym roku spośród rekordowej liczby 180 zgłoszeń z całego świata w zakresie składni, semantyki oraz fonologii wybrano 27 referatów do programu sesji głównej, która trwała trzy dni. W przeddzień sesji głównej odbyły się dodatkowo trzy sesje warsztatowe poświęcone składni i semantyce języków słowiańskich, strukturze informacyjnej zdania oraz fonetyce i fonologii. Do merytorycznej współorganizacji warsztatów tegorocznej edycji GLOW zostały zaproszone Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, ZAS (Zentrum für Allgemeine Sprachwissenschaf) w Berlinie oraz Uniwersytet Poczdamski. Ze względu na ustalone tradycją oczekiwania uczestników co do jej jakości konferencja GLOW jest dużym wyzwaniem dla organizatora. Dzięki zaangażowaniu kadry, doktorantów i studentów wrocławskiej anglistyki tegoroczne spotkanie zostało wysoko ocenione przez zagranicznych gości. Obecność światowej sławy lingwistów była niezwykłą okazją do zapoznania się z najnowszymi i najlepszymi światowymi badaniami w dziedzinie językoznawstwa generatywnego i niewątpliwie potwierdziła wysoką rangę wrocławskiego środowiska językoznawców. Wartość merytoryczną konferencji GLOW doceniły też władze dolnośląskie, przyznając organizatorom subsydium w konkursie ogłoszonym przez Urząd Marszałkowski. Konferencja GLOW była realizowana przy wsparciu Samorządu Województwa Dolnośląskiego. Na kolejne spotkanie językoznawców GLOW zaprosi w przyszłym roku Uniwersytet Wiedeński.

Krzysztof Migdalski

Inauguracja konferencji w Auli Leopoldyńskiej

I Zjazd niemcoznawców. Próba bilansu

Od kilku miesięcy trwają zmiany w Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy`ego Brandta naszego Uniwersytetu. Zreformowano seminarium doktorskie, Wydział Nauk Społecznych we współpracy z CSNE utworzył nowy kierunek studiów – dyplomacja europejska, określono główne tematy badawcze na najbliższe lata. Poza kwestiami dydaktycznymi i naukowymi nie zaniedbano trzeciego filaru działalności CSNE, nazywanego usługowym.

Najnowszą książkę promuje prof. Władysław Bartoszewski

W ubiegłym roku powołano do życia portal środowisko „Niemcy-online" (www.niemcy-online.pl), który w krótkim czasie stał się jednym z najbardziej aktualnych źródeł informacji o naszym zachodnim sąsiedzie. Tysiące użytkowników z kraju i – co może zaskakiwać – coraz częściej z zagranicy, którzy codziennie odwiedzają nasz portal, świadczą o znacznym sukcesie, podobnie jak ciągle powiększająca się sieć współpracowników. Nie chcieliśmy poprzestać jednak na przekazywaniu informacji. Postanowiliśmy przyczynić się do stopniowego integrowania się badaczy różnych dyscyplin zajmujących się w Polsce Niemcami. W tym celu utworzyliśmy na portalu zakładkę „niemcoznawcy", gdzie każdy z zainteresowanych mógł się zarejestrować. Duża liczba zgłoszeń potwierdziła potrzebę takich działań integracyjnych. Kolejną odsłoną działań „usługowych" CSNE była organizacja I Zjazdu Niemcoznawców, który odbył się we Wrocławiu w dniach 9–11 maja 2010 r. W latach 2005–2007 można było w Polsce zaobserwować znaczne ochłodzenie w relacjach polsko-niemieckich. Jednym z powodów był – jak się wydaje – brak wiedzy o problemach sąsiada, częste odwoływanie się do stereotypowych wyobrażeń o nim, a nawet instrumentalne wykorzystywanie uprzedzeń w doraźnej polityce. Głos polskich niemcoznawców rzadko miał szansę przebić się do opinii publicznej, co mogło rodzić pytanie o kondycję i możliwości tej dziedziny wiedzy. Podobne zresztą refleksje zrodziły się w Niemczech na kanwie rozważań dorobku i znaczenia tamtejszych polonistów oraz ich wkładu w dialog polsko-niemiecki. Podjęto próbę integracji niemieckich badaczy zajmujących się Polską. Z inicjatywą wystąpił renomowany Deutsches Polen Institut w Darmstadt, który w 2009 r. zorganizował I Kongres niemieckich polonoznawców. Zatem reorganizacja CSNE w 2009 r., Kongres polonoznawców oraz żywe reakcje na portalu Niemcy-online zachęciły nas do zorganizowania zjazdu polskich niemcoznawców. Termin wybrano nieprzypadkowo. 9 maja 2010 r. w Moskwie świętowano hucznie dzień zakończenia II wojny światowej, a w Unii – dzień Europy. Organizatorzy Zjazdu – CSNE i Niemiecka Centrala Wymiany Akademickiej (DAAD) – chcieli podkreślić znaczenie kontekstu europejskiego dla relacji polsko-niemieckich. Zjazdowi postawiono ambitne cele. Przez trzy dni obrad zamierzano debatować nad bilansem badań niemcoznawczych w Polsce, zastanowić się nad jego dokonaniami, ale także dyskutować o postulatach i wyzwaniach, jakie stoją przed tą gałęzią nauk społecznych. „Idea zjazdu – pisano w odezwie – wychodzi naprzeciw potrzebie integrowania środowiska niemcoznawców, zarówno przedyskutowania najbardziej potrzebnych kierunków badań, jak i poddania badanych kompleksów tematycznych refleksji metodologicznej. Jednym z pytań, z jakim zjazd niemcoznawców będzie starał się zmierzyć, jest efektywność interdyscyplinarnych badań niemcoznawczych oraz metod komunikowania się ze sobą poszczególnych dyscyplin". Ważnym celem Zjazdu było zorganizowanie Interdyscyplinarnego Forum Młodych Badaczy, które adresowano do doktorantów oraz studentów ostatnich lat studiów. Należy podkreślić, iż mimo organizacji różnych kongresów, zjazdów historyków, germanistów i przedstawicieli innych dyscyplin, po raz pierwszy odbył się ogólny zjazd niemcoznawców, czyli – co warto uwypuklić – badaczy, którzy reprezentując różne dyscypliny, metodologie i warsztaty, zajmują się naukowo Niemcami. Pomysł zorganizowania takiego spotkania spotkał się z życzliwym przyjęciem obu pełnomocników rządu ds. stosunków polsko-niemieckich, minister Cornelii Pieper oraz prof. Władysława Bartoszewskiego, którzy objęli Zjazd swym patronatem. JM Rektor UWr prof. Marek Bojarski przewodniczył radzie programowej Zjazdu, w której zasiedli znani i cenieni niemcoznawcy z naszego Uniwersytetu oraz innych uczelni w Polsce. Ponadto do tego gremium zaproszono przedstawicieli DAAD, Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie oraz Deutsches Polen Institut w Darmstadt.

Przebieg Zjazdu przewyższył nie tylko założenia, lecz także marzenia jego organizatorów. Wzięło w nim udział 259 osób, w tym 38 doktorantów. Trudno było zliczyć osoby zainteresowane, które brały udział w inauguracji, dyskusjach w ramach poszczególnych sekcji, a także debatach na forach.

W dniu inauguracji Zjazdu odbyły się dwie ważne dyskusje panelowe. Pierwsza moderowana przez warszawskiego historyka, prof. Włodzimierza Borodzieja, była poświęcona Polsce i Niemcom w zjednoczonej Europie. Uczestniczyli w niej nie tylko Polacy i Niemcy, lecz także koledzy z Kanady i Izraela. Ten wybór panelistów okazał się ze wszech miar trafny. Niektóre problemy wzajemnych relacji w zderzeniu z bardzo trzeźwym podejściem wspomnianych kolegów jawiły się słuchaczom jako mniej dramatyczne, możliwe do rozwiązania. Druga dyskusja, kierowana przez poznańskiego germanistę, prof. Huberta Orłowskiego, koncentrowała się na postrzeganiu Niemiec przez Polaków. Do dyskusji udało się pozyskać przedstawicieli różnych generacji i dyscyplin. Punktem wyjścia była publikacja wydana przez Instytut Zachodni pod redakcją Huberta Orłowskiego „Moje Niemcy, moi Niemcy", która przed kilku tygodniami weszła do obiegu księgarskiego.

Właściwe obrady Zjazdu odbyły się w sekcjach i forach dyskusyjnych. Zorganizowano 17 sekcji, w których wygłoszono ponad 120 referatów. Tematy główne w sekcjach były bardzo zróżnicowane, ale zawsze odzwierciedlały najbardziej aktualne problemy poruszane w badaniach. Zjazd zajął się bilansem badań w sposób bardzo szeroki, wychodząc od miejsca Niemiec w Europie, przez problemy byłej NRD oraz spory polsko-niemieckie, kończąc na kwestiach podręczników szkolnych. To bogactwo tematyczne pokazało, iż niemcoznawcy – reprezentując różne dyscypliny – mogą nie tylko nawiązać ze sobą dialog, lecz także integrować się, doceniając wagę podejścia interdyscyplinarnego we współczesnej nauce. Pewnym eksperymentem była sekcja, w której uczestniczyli goście z Niemiec, Francji, Izraela, Kanady i USA. Pozwoliło to spojrzeć na polskie niemcoznawstwo przez pryzmat dokonań niemcoznawców w innych krajach, określić jego miejsce, a także wyzwania na przyszłość. Dla uczestników było oczywiste, że to spojrzenie z „zewnątrz" jest bardzo ważne, by nabrać niejednokrotnie pewnego dystansu, te same problemy rozpatrywać z innej perspektywy. W czasie Zjazdu zorganizowano trzy fora dyskusyjne dla instytucji, mediów oraz doktorantów. Pierwsze z nich było prezentacją dokonań i planów różnych fundacji oraz instytutów zajmujących się Niemcami, drugie pozwoliło na przypomnienie głównych debat medialnych w Polsce ostatnich lat i zastanowienie się nad kondycją mediów w sprawach niemieckich. Trzecie forum przyniosło konkretne rozwiązania. Jak można było przewidzieć, doktoranci bardzo szybko przeszli od dyskusji do zgłaszania konkretnych rozwiązań, które mają im ułatwić przepływ informacji, integrację, a także zwiększyć możliwości druku cząstkowych wyników badań. Być może owocem tych propozycji będą częstsze spotkania doktorantów z różnych ośrodków naukowych, a być może rozpoczęcie wydawania przez nich własnego periodyku.

Zjazdowi towarzyszyły także różne imprezy o mniej oficjalnym charakterze. We współpracy z wrocławskim Ossolineum zorganizowano wystawę polskiej książki o Niemczech, gdzie zaprezentowano główne serie wydawnicze oraz promocję najnowszej książki prof. Władysława Bartoszewskiego pt. „O Niemcach i Polakach". Spotkanie to odbyło się w Rynku w kamienicy, gdzie wkrótce ma powstać m.in. gabinet profesora. Ponadto otwarto dwie inne wystawy: we współpracy z Instytutem Międzynarodowych Badań Podręcznikowych im. Georga Eckerta w Brunszwiku wystawę pt. „Podręczniki szkolne na celowniku nauki i polityki – 35 lat Wspólnej Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej" oraz z Magazynem Polsko-Niemieckim „Dialog" wystawę pt. „20 lat DIALOGu zwierciadłem sąsiedztwa między Niemcami a Polską". Każda z tych imprez spotkała się z dużym zainteresowaniem uczestników. Dwie ostatnie wystawy można jeszcze obejrzeć w CSNE oraz Mediatece.

Prof. Hubert Orłowski powiedział przed laty, że „sąsiedztwo zobowiązuje". I Zjazd Niemcoznawców we Wrocławiu pokazał, że spotkania takie powinny być kontynuowane w przyszłości. Stanowią one dobrą okazję do wymiany myśli, pozwalają kiełkować nowym inicjatywom, ułatwiają podsumowywanie pewnych etapów rozwoju nauki. Z tych też powodów prof. Andrzej Sakson, dyrektor Instytutu Zachodniego, na zakończenie Zjazdu zaproponował, by następny odbył się za dwa lata w Poznaniu. Propozycja ta świadczy o dobrym przyjęciu naszego pomysłu i potwierdza, że idea ta warta jest kontynuowania.

Krzysztof Ruchniewicz

Współpraca biotechnologii i biznesu

W dniach 24–25 kwietnia w Międzywydziałowym Audytorium Uniwersytetu Wrocławskiego przy Wydziale Chemii odbyła się już druga ogólnopolska konferencja Bioinnowacje. Biotechnologia & Biznes, uroczyście otwarta przez JM Marka Bojarskiego, rektora Uniwersytetu, który objął wydarzenie honorowym patronatem, dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego w Urzędzie Marszałkowskim Zbigniewa Dynaka i dyrektora Biura Współpracy z Uczelniami Wyższymi w Urzędzie Miejskim Wrocławia Macieja Litwina.

fot.

Starania organizatorów, czyli Wydziałowej Rady Samorządu Studentów Biotechnologii, oraz wsparcie spółki Wrocławskiego Centrum Badań EIT+, firmy Pro-Science.eu i Centrum Transferu Technologii Synergy, pozwoliły na osiągnięcie wysokiego poziomu konferencji włączonej w międzynarodowy projekt Bioinnowacje.

Na konferencję przybyło ponad stu uczestników z całej Polski, wśród których byli nie tylko studenci, lecz także doktoranci, pracownicy naukowi i przedstawiciele firm działających w branży biotechnologicznej. Głównym celem organizowanej cyklicznie konferencji jest promowanie przedsiębiorczości akademickiej, opierania kariery na komercjalizacji badań naukowych związanych z biotechnologią i naukami pokrewnymi.

Wykład inauguracyjny przedstawiający czynniki sukcesu w procesie komercjalizacji wiedzy wygłosił prof. Mirosław Miller, prezes zarządu Wrocławskiego Centrum Badań EIT+, opierając się na praktycznych doświadczeniach, prof. Jan Szopa-Skórkowski z Wydziału Biotechnologii UWr zaprezentował strategię tworzenia nowego lnu odpornego na infekcję patogenną i stanowiącego źródło surowcowe dla medycyny i przemysłu. Wydział ten reprezentował również Sławomir Jabłoński, doktorant z Zakładu Biotransformacji, który wygłosił wykład „Czy rosyjski kurek rzeczywiście taki straszny? Zielona energia jako alternatywa dla Polski".

Wśród prelegentów byli również przedstawiciele Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu. Dr Ryszard Międzybrodzki przedstawił podstawy i perspektywy rozwoju terapii bakteriofagowej, a prof. Janusz Boratyński – podejmowane działania w doświadczalnej onkologii i innowacyjnych technologiach. Grupa Bio Inventions S.A. reprezentowana przez

prezesa Janisława Muszyńskiego pokazała zagadnienie innowacji biotechnologicznej jako fundament działania firmy.
Tomasz Niciak, dyrektor Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości Uniwersytetu Wrocławskiego, przedstawił ofertę Dolnośląskiego Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości skierowaną zarówno do absolwentów, pracowników naukowych, jak i studentów. Słuszne jest włączanie się uczelni wyższych Wrocławia w proces komercjalizacji badań i transferu technologii przez zwiększanie zakresu usług i wzmacnianie instytucjonalne oraz kadrowe jednostek patentowych i pracujących na rzecz transferu uczelnianych technologii. Duże zainteresowanie wzbudziło wystąpienie Grzegorza Gorczycy i Zbigniewa Rafińskiego, którzy po ukończeniu studiów biotechnologicznych na Politechnice Gdańskiej

fot. archiwum

założyli firmę Aquapharm, będącą podmiotem preinkubowanym przez Agencję Rozwoju Pomorza S.A.
Prestiż wydarzenia podniosły uzyskane patronaty honorowe, m.in. ministra gospodarki Waldemara Pawlaka, minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej, Polskiej Federacji Biotechnologii, marszałka województwa dolnośląskiego Marka Łapińskiego, prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza, prorektor ds. studenckich prof. Teresy Łoś-Nowak oraz dziekana Wydziału Biotechnologii prof. Jacka Otlewskiego.
Konferencja umożliwiła zdobycie praktycznej wiedzy przydatnej dla osób pragnących w przyszłości oprzeć swoją karierę na komercjalizacji pracy badawczej oraz chcących tworzyć inicjatywy związane z biotechnologią i naukami pokrewnymi. Potwierdziło się, że zarówno miasto Wrocław, jak i Uniwersytet Wrocławski to dobre miejsca twórczych spotkań świata nauki i biznesu.

Aleksander Zuchowski

Giełda Kół Naukowych 2010

Kolejna edycja Giełdy Kół Naukowych, organizowanej przez Radę Kół Naukowych Uniwersytetu Wrocławskiego, odbyła się 29 kwietnia w zabytkowych murach Oratorium Marianum. Udział w imprezie wzięło blisko 160 studentów skupionych w 52 najaktywniejszych kołach naukowych naszej uczelni. O dużym zainteresowaniu giełdą świadczyło przybycie na imprezę uczniów wrocławskich szkół. Największą jednak grupę odwiedzających stanowili studenci. Nie zabrakło także pracowników naukowych.

fot. Katarzyna Szubert

Występ SKN Muzykologów

fot. Sabrina Kurpiela

Warsztaty garncarskie SKN Mediewistów

Już od samego rana studenci rozpoczęli prace związane z organizacją stoisk, które posłużyły kołom naukowym do celów promocyjnych. Dla wielu kół przygotowania do giełdy zaczęły się długo przed jej rozpoczęciem. Koła, które oprócz stoiska wybrały także formę prezentacji na scenie Oratorium Marianum, zostały zobowiązane do wcześniejszego opisu swojego wystąpienia na specjalnych formularzach. Dzięki temu uczestnicy giełdy mieli okazję zobaczyć ciekawe i solidnie przygotowane prezentacje oraz fascynujące eksperymenty.
W strojach rodem ze słowiańskiego grodu, w różnego rodzaju mundurach wojskowych czy w fartuchach laboratoryjnych, wszechobecni wręcz młodzi badacze budzili zaciekawienie wśród wielu osób przechadzających się pl. Uniwersyteckim, a także wywarli duże wrażenie przede wszystkim na najmłodszych uczestnikach podziwiających stoiska kół. Oczywiście nie tylko ubiorem zachęcano do odwiedzenia stoisk. Innymi pomysłami były doświadczenia, konkursy, pokazy multimedialne. Na żadnym ze stoisk nie zabrakło różnego rodzaju rekwizytów czy przyrządów specyficznych dla danej dziedziny nauki. Koła oferowały gościom możliwość wzięcia bezpośredniego udziału w poszczególnych doświadczeniach. Można było skomponować utwór na wiolonczelę, celować z replik różnych typów broni palnych, „zatańczyć" w rytm odtwarzanego utworu, stawiając stopy na wyznaczonych panelach specjalnej platformy w kolejności wyświetlonej na ekranie, a także wziąć udział w warsztatach garncarskich. Atrakcjom nie było końca.
Komisja pod przewodnictwem prof. Teresy Łoś-Nowak, prorektor ds. studenckich, oraz dr Patrycji Cichej, specjalisty z Działu Młodzieżowego, została postawiona przed trudnym zadaniem wyłonienia kół, które zaprezentowały się najlepiej. Pierwsze miejsce zostało przyznane Kołu Naukowemu Chemików „Jeż". Kolejną pozycję na podium zajęło Studenckie Koło Naukowe Archeologów. Trzecie miejsce zaś przypadło Kołu Naukowemu Studentów Geografii im. J. Czyżewskiego. Tradycyjnie też przyznano nagrodę publiczności, którą w tym roku otrzymało Koło Naukowe Bibliotekoznawców. Wyróżnione koła otrzymały nagrody w postaci grantów przeznaczonych na działalność naukową. Ponadto przed ogłoszeniem wyników tegorocznej edycji Giełdy wręczone zostały dyplomy dla najaktywniejszych kół naukowych na poszczególnych wydziałach naszej uczelni. Wszystkim nagrodzonym osobiście pogratulowała pani prof. Teresa Łoś-Nowak. Niezależnie od wyników, kołom naukowym, które zdecydowały się wziąć udział w giełdzie, należą się gratulacje i wyrazy uznania za wkład włożony w jej organizację.

Sabrina Kurpiela

Rozśpiewane Oratorium Marianum

Na początku było spokojnie, nieco sentymentalnie, potem ambitnie i profesjonalnie, a na końcu gorąco i erotycznie. Jeśli bogato zdobione ściany Oratorium Marianum mają uszy, to 26 kwietnia spłynął na nie balsam. Sala Muzyczna Uniwersytetu Wrocławskiego stała się po raz dziewiąty miejscem wokalnych zmagań studentów z całej Polski w ramach odbywającego się tu IX Konkursu Piosenki Słowiańskiej.

Poziom i tym razem był bardzo wysoki. Według opinii członka jury dr Iriny Kabyszewej najtrudniej wykonuje się utwory *a capella*, a w tym roku wszystkie trzy pierwsze miejsca zajęli wykonawcy śpiewający w ten właśnie sposób.

Trudno było przewidzieć, kto zwycięży. Decydował nie tylko talent, lecz także odpowiedni wybór utworu. Po raz kolejny zwyciężyła pieśń ukraińska („Wstawajte"), którą wykonali na trzy głosy studenci z Legnicy: Andrzej Kajfasz, Igor Herbut i Mateusz Ciołka. Fundatorem I nagrody – wycieczki o wartości 2 tys. zł – był dziekan Wydziału Filologicznego UWr prof. Michał Sarnowski. Dzięki swoim nieprzeciętnym zdolnościom wokalnym Oksana Terefenko z Gdyni zajęła drugie miejsce i „wyśpiewała" własny recital w klubie „Firlej". Trzecia nagroda przypadła sekstetowi z Łodzi: Magdalenie Dolińskiej, Joannie Starzyńskiej, Natalii Andrzejczak, Annie Nowak, Annie Bachorskiej i Róży Błaszczyk, za oryginalne wykonanie piosenki „Koń" z repertuaru znanej również z występów w Polsce rosyjskiej grupy „LUBE". Wykonawczynie zostały nagrodzone kompletem słowników od dyrekcji Instytutu Filologii Słowiańskiej.

Z kolei Marta Łuszczaj z Instytutu Filologii Słowiańskiej UWr chwyciła za serce jury swoją liryczną interpretacją piosenki „Projti po krajeszku twojej sud'by" z repertuaru Ałły Pugaczowej i wyśpiewała w nagrodą semestralne studia w Rosji.

Jak zawsze dużo emocji wzbudziła nagroda publiczności, której fundatorami są wszyscy zebrani na sali. Na aplauz widowni czasami trzeba się bardziej napracować niż na przychylność jury. Co tym razem poruszyło zebranych? Otóż bollywoodzkie show w wykonaniu zespołu „Szejk" (Hanna Krężlewska i Michał Strożek – germaniści z UWr) nagrodzeni dodatkowo karnetem do klubu Top-Gym Fitness. Być może niebywały sukces duetu „Szejk" zmusi przyszłych uczestników kolejnego konkursu do poszukiwań nowych, oryginalnych pomysłów interpretatorskich.

I nagroda Dziekana Wydziału Filologicznego, legnickie trio

Nagroda Specjalna Rektora UWr, Marta Łuszczaj IFS

Oprócz tego studenci Instytutu Filologii Słowiańskiej otrzymali następujące wyróżnienia: weekend w Pradze od Biura Turystyki „Joanna" otrzymał zespół „Chała zza szafy" (Joanna Mickiewicz i Jan Makal), grafiki i prenumeratę „Odry" od OKiS-u oraz karnet do klubu Top-Gym Fitness – Lubov Moroz, karnety do klubu Top-Gym Fitness – Yauheniya Chubarava, Olesia Majewska, Agnieszka Solecka, Piotr Kasprzak i Emil Maliniak.

Należy podkreślić, że werdykty jury nie zawsze pokrywały się z odczuciami i oceną publiczności. Wielu zgromadzonych za faworytkę uważało pełną wdzięku, obdarzoną znakomitymi warunkami wokalnymi Lubow Moroz, wykonawczynię lirycznej piosenki ukraińskiej „Wolny ptak" (Vilnyj ptah), za którą otrzymała zaledwie wyróżnienie. Aplauz zebranych wywołała obdarzona wspaniałym głosem studentka bohemistyki UWr – Justyna Pasterczyk, której, jak się wydaje, nieco zaszkodził zbyt głośny zespół instrumentalny.

Równie korzystne wrażenie wywarł występ niepozbawionej talentu scenicznego Olesi Majewskiej, która z młodzieńczą werwą wykonała piosenkę „Moja Ukraina".

Oczywiście żaden konkurs nie miałby racji bytu, gdyby nie szacowne jury pod przewodnictwem niezastąpionego dziekana Wydziału Filologicznego UWr prof. Michała Sarnowskiego. W znojach dyskusji

i w trudach wyboru najlepszych uczestniczyli również: dyrektor klubu „Firlej" Robert Chmielewski, dyrektor Ośrodka Kultury i Sztuki Piotr Borkowski oraz dr Irina Kabyszewa z IFS UWr. Warto pamiętać, że za ogromnym sukcesem konkursu stoi nie tylko talent studentów, ile ciężka praca przy jego organizacji, która corocznie spada na barki dr Wiesławy Zybury. Nie pierwszy raz swoje zaangażowanie potwierdziło Koło Naukowe „LiK Rosji", na czele ze swoim opiekunem dr Elżbietą Tyszkowską-Kasprzak.

Cieszący się coraz większą popularnością doroczny Konkurs Piosenki Słowiańskiej nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Zarówno uczestnicy, jak i organizatorzy odetchnęli z ulgą, ale i z dumą, po uroczystym wręczeniu nagród. Oczywiście na oddechu się nie skończyło; ludzi sukcesu poznajemy po tym, że nie tylko potrafią ciężko pracować, lecz także należycie świętować zwycięstwo. Do dobrej tradycji konkursu należy tzw. *after party*. Podobnie jak w ubiegłym roku, studenci i wykładowcy zostali ciepło przyjęci we wrocławskim klubie „Kredens". Kiedy trema i nerwy odpuściły, rozległy się śpiewy z samej głębi słowiańskiej duszy. Każdy mógł choć na chwilę stać się Bułatem Okudżawą, Ałłą Pugaczową albo Wierką Serdiuczką. Dużą popularnością cieszył się również klasyczny polski repertuar, na czele z legendarnym „W stepie szerokim...". Chociaż wtorek miał przywitać studentów normalnym rozkładem zajęć, najwytrwalsi bawili się do rana. Trudno jest się oprzeć takiej atmosferze, szczególnie że siły imprezowiczów były cały wieczór regenerowane pysznym chlebem ze smalcem, podarunkiem od sponsorów i organizatorów konkursu.

Mimo iż wciąż mamy przed oczyma tegoroczny Konkurs Piosenki Słowiańskiej, organizatorzy już zaczynają przygotowania do X edycji. Jak zapowiedziała główna organizatorka dr Wiesława Zybura z Instytutu Filologii Słowiańskiej, na dziesięciolecie imprezy czeka nas niespodzianka. Co miała na myśli, dowiemy się już za niespełna rok.

Halszka Bielecka

Publiczność

II nagroda – Oksana Terefenko

III nagroda – łódzki sekstet

fot. archiwum

Nagroda publiczności i wyróżnienie, wrocławscy germaniści - Hanna Krężlewska i Michał Strożek

Psychoboo(j)ki na psychologii!

„Psychoboo(j)ki…, czyli o psychologii – przy książce" to spotkania w Instytucie Psychologii UWr promujące najnowsze książki z dziedziny psychologii. Odbywają się dzięki inicjatywie i współpracy Instytutu Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Biblioteki Instytutu Psychologii UWr oraz wydawnictw specjalizujących się w publikacjach z zakresu psychologii – PWN, Smak Słowa, Moderator.

Prof. Bożena Janda-Dębek

Dyskusja wokół książki Richarda E. Nisbett'a

W tym roku akademickim w Instytucie Psychologii odbywają się spotkania na temat najbardziej gorących problemów psychologicznych. Biorą w nich udział wybitni autorzy książek, redaktorzy, tłumacze monografii i podręczników, które ukazały się w 2009 i 2010 r. na psychologicznym rynku wydawniczym. Spotkania są okazją do przyjrzenia się najbardziej aktualnym problemom współczesnego człowieka, dyskusji i wymiany poglądów na temat psychologii XXI wieku…

Realizacja pomysłu rozpoczęła się od dyskusji wokół książki amerykańskiego badacza Richarda E. Nisbett'a pt. „Geografia myślenia. Dlaczego ludzie Wschodu i Zachodu myślą inaczej?". Spotkanie 3 grudnia 2009 r. nawiązywało do tytułu książki, czyli wpływu środowiska naturalnego i kultury na różnice w stylach myślenia przedstawicieli kultury zachodniej i wschodniej. W dobie przekraczania granic, interkulturowej wymiany doświadczeń ten temat wydaje się niezwykle aktualny. W debacie na temat międzykulturowości wzięli udział zaproszeni wybitni goście: dr Danuta Bocheńska, prof. Maciej Dymkowski, prof. Wiesław Łukaszewski, prof. Leszek Koczanowicz.

Drugim przedsięwzięciem było spotkanie promocyjne książki Tomasza Witkowskiego pt. „Zakazana psychologia. Pomiędzy szarlatanerią a nauką", które odbyło się 27 stycznia 2010 r. W dyskusji poza studentami, nie tylko psychologii, wzięli udział autor książki dr Tomasz Witkowski, prof. Alicja Kuczyńska oraz mgr Jacek Rydlewski. Była to doskonała okazja do rozważań na temat pseudonauki, roli psychologów w rozwiązywaniu ludzkich problemów, edukacji psychologicznej.

Trzecie spotkanie, 19 marca, poświęcone było książce prof. Pawła Boskiego „Kulturowe ramy zachowań społecznych. Podręcznik psychologii międzykulturowej". Była to wyjątkowa szansa wysłuchania najwybitniejszego polskiego przedstawiciela psychologii międzykulturowej. Tematem dyskusji był „Wielokulturowy Wrocław", a jej wynikiem emocjonująca wymiana poglądów pracowników i studentów Instytutu Psychologii .

Niewątpliwie obecność tak znanych postaci, jakimi są goście „Psychoboo(j)ek", wpływa na ogromne zainteresowanie spotkaniami. Biorą w nich udział pracownicy i doktoranci Instytutu Psychologii UWr, studenci psychologii i z innych kierunków UWr oraz innych uczelni wrocławskich. Dla studentów jest to szansa na spotkania wybitnych autorów podręczników, do których sięgają podczas studiów, czołowych przedstawicieli polskiej psychologii. Jest to także okazja do rozmów, wymiany poglądów na tematy, które nurtują specjalistów zajmujących się osobowością, relacjami interpersonalnymi, determinantami ludzkich działań, itd. Dodatkowymi atutami tego projektu jest wolny wstęp oraz rozlosowywanie wśród studentów promowanych książek z autografami autorów czy redaktorów. Są nowe pomysły i plany „Psychoboo(j)kowe", na które zapraszamy wszystkich zainteresowanych! Informacji o tych i innych przedsięwzięciach realizowanych w Instytucie Psychologii UWr warto poszukiwać na stronie www.psychologia.uni.wroc.pl.

Marzena Gmiterek, Bogna Bartosz

Biblioteki bez granic

27 kwietnia goście z Grecji, Turcji i Serbii poznawali od kuchni funkcjonowanie Biblioteki Cyfrowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Pokazaliśmy im nasz sprzęt, zdradziliśmy sekrety organizacyjne i zademonstrowaliśmy narzędzia pomysłu naszych informatyków.

Szkolenie przygotowane przez Pracownię Reprograficzną na Piasku jest jednym z przedsięwzięć projektu Access IT, finansowanego ze środków programu Culture 2007–2013. Projekt ma na celu wsparcie procesu cyfryzacji zasobów bibliotek i muzeów w Grecji, Turcji i Serbii, zaproponowanie i pomoc we wdrożeniu takich rozwiązań, które pozwoliłyby w przyszłości udostępniać dobra kultury tych krajów w portalu Europeana.

Brytyjczycy, którzy z polskimi informatykami koordynują prace Access IT, zaproponowali, aby część szkoleń przeprowadzić w Polsce. Uznali nasz model budowy ogólnokrajowej sieci bibliotek cyfrowych za ciekawy i skuteczny. Polska sieć powstaje w sposób zdecentralizowany i organizacyjnie zróżnicowany. Stworzenie z lokalnych inicjatyw spójnego ogólnopolskiego systemu było zaś możliwe dzięki wspieraniu przedsięwzięć lokalnych przez informatyków z Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego. To poznaniacy przygotowują i ulepszają informatyczne narzędzie (platforma dLibra) oraz koordynują funkcjonowanie bibliotek cyfrowych w sieci krajowej i międzynarodowej.

W Pracowni Reprograficznej Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego goście oglądali nasze urządzenia do cyfryzacji. Mogliśmy pochwalić się m.in. nowoczesnym skanerem mikrofilmów. – Jest tak szybki, że ponowne zeskanowanie mikrofilmu zabiera mniej czasu niż przeniesienie na twardy dysk obrazów wcześniej zarchiwizowanych

na płytach CD – tłumaczył szef sekcji digitalizacji Tomasz Kalota.
Z oryginalnym systemem katalogowania i inwentaryzowania zbiorów kartograficznych zapoznał gości dr Dariusz Przybytek. – Map nie szuka się ani po tytułach, ani po autorach. Pół biedy, jeśli interesuje nas większa miejscowość, ale czasem chodzi o małą osadę, „bezimienny" las, wzgórze czy kawałek jeziora – tłumaczył. – Narzędzie, które opracowali nasi informatycy jest świetne i uwzględnia wszystkie rodzaje dokumentów kartograficznych – chwalił.
Przeszukiwanie katalogu zbiorów kartograficznych rozpoczęliśmy od wskazania punktu na mapie Google, czyli od podania tzw. georeferencji. Liczny zbiór odnalezionych obiektów zawierających ten punkt mogliśmy zawęzić, podając dodatkowe kryteria, np. typ obiektu (globus, atlas, mapa sekcyjna), skalę mapy czy czas jej powstania. W trakcie poszukiwań możliwe było weryfikowanie zasięgu poszczególnych map. A na koniec, ponieważ cyfrowa kopia interesującego nas obiektu była dostępna online, jednym kliknięciem otworzyliśmy ją w komputerze w skali 1:1. Prezentacja działania katalogu zyskała na atrakcyjności dzięki temu, że odnalezionym obiektem okazała się XVII -wieczna mapa Śląska.
Zaproszeni na Piasek przedstawiciele Śląskiej Biblioteki Cyfrowej opowiedzieli o swojej bibliotece. Działa ona na innych zasadach niż Biblioteka Cyfrowa UWr. Udostępnia zbiory nie jednej, ale wielu różnych instytucji, a także osób prywatnych. Proces digitalizacji wspierany jest przez wolontariuszy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku i przez studentów bibliotekoznawstwa.
Dziewięciu uczestników wycieczki szkoleniowej Access IT to informatycy i osoby odpowiedzialne za wdrażanie nowych technologii z Centralnej Miejskiej Biblioteki w Belgradzie i Narodowej Biblioteki Serbii, Narodowej Biblioteki Turcji i tureckiego Ministerstwa Kultury, greckiego Narodowego Centrum Dokumentacji oraz z biblioteki w Verii, jednej z największych i bardzo aktywnych bibliotek miejskich Grecji.
Z Wrocławia goście pojechali do Poznania, aby zaznajomić się z funkcjonowaniem Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej. Na koniec odwiedzą Bibliotekę Narodową i Muzeum Narodowe w Warszawie.

fot. Małgorzata Porada-Labuda

Przy skanerze dziełowym stoją od lewej: technik Marcin Trzepacz (BUWr), Erhan Erkan – szef departamentu bibliotek tureckiego Ministerstwa Kultury i Turystyki, Konstantinos Stamatis – informatyk z greckiego Narodowego Centrum Dokumentacji, Semra Atinç i Fügen Karaman – obie z tureckiego Ministerstwa Kultury i Turystyki , tłumacz i Tomasz Kalota – szef sekcji digitalizacji BUWr

Małgorzata Porada-Labuda

Recital fortepianowy Adama Wodnickiego

Maestro Adam Wodnicki przybył z Teksasu i w przerwie między koncertami po Polsce zawitał do Uniwersytetu Wrocławskiego – rozpoczął JM prof. Marek Bojarski. – Z prof. Wodnickim znamy się i przyjaźnimy od wielu lat, pomimo że mieszka teraz tak daleko, nigdy nie zapomina o społeczności akademickiej. Dziś chciałby zagrać naszym melomanom swój koncert.

Publiczność zebrana 10 maja w Oratorium Marianum wysłuchała z zachwytem utwory fortepianowe polskich kompozytorów różnych pokoleń i generacji: Ignacego Jana Paderewskiego, Witolda Lutosławskiego, Fryderyka Chopina i Aleksandra Michałowskiego, doceniając finezyjną interpretację i nieskazitelną technikę gry artysty oraz nagradzając go rzęsistymi oklaskami. Koncert poprowadził prof. Maciej Gołąb z uniwersyteckiej Katedry Muzykologii.

– Gościmy w murach naszej uczelni wybitnego pianistę, który koncertował na wszystkich kontynentach i którego kreacje interpretacyjne ukazywały się w wielu renomowanych wytwórniach płytowych – rozpoczął prof. Gołąb. – Pianista sam siebie określa jako spadkobiercę pianistyki Franza Liszta i Ferruccio Busoniego. Mamy więc zaszczyt gościć w naszej uczelni pianistę światowej sławy.
W pierwszej części artysta zagrał dwa utwory Ignacego Jana Paderewskiego: Legendę As- dur i Nokturn B-dur; obie kompozycje z op. 16 odzwierciedlały klimaty nokturnów Chopina. Twórczość i styl kompozytorski Paderewskiego oscylował między polskim i europejskim romantyzmem a modernizmem. Był koncertującym pianistą, a jego twórczość kompozytorska powstawała na marginesie jego pianistyki. Był wydawcą Chopina; najbardziej prestiżowa edycja nutowa „Dzieł Wszystkich Fryderyka Chopina" powstała pod jego redakcją.
Po dwóch utworach nastąpiła zmiana nastroju. Pianista zaproponował utwór grywany niezmiernie rzadko: młodzieńczą Sonatę fortepianową Witolda Lutosławskiego z 1934 r., jedyną zachowaną kompozycję z czasów studiów. Wzorem tego trzyczęściowego utworu była muzyka Debussy'ego

i Ravela, oddziaływały także na kompozytora niektóre utwory Szymanowskiego.
Po przerwie maestro wykonał Impromptu As-dur op. 29 Fryderyka Chopina, wpisując się w obchody 200-lecia urodzin tego kompozytora. Impromptu to gatunek należący do swobodnych, krótkich samodzielnych utworów charakterystycznych, odznaczających się bezpretensjonalnością, skomponowanych doraźnie w sposób niezaplanowany. Następnym punktem programu była Etude d'aprés l'Impromptu la bémol majeur de F. Chopin Aleksandra Michałowskiego, która jest aranżacją tego utworu.
Potem Adam Wodnicki zagrał kompozycje Fryderyka Chopina. Na początek wykonał Wariacje *brillantes* op. 12. Utwór ten jest dość rzadko grany przez pianistów, tylko nieliczni decydują się na publiczną jego prezentację. Nie jest to utwór Chopina z gatunku największych i najlepszych. Powstał w 1833 r. i został wydany, gdy Chopin przybył do Paryża i chciał się podobać publiczności, więc pokazał błyskotliwą pianistykę. Ten cykl wariacyjny nosi znamiona bardzo popularnego wówczas stylu brillantes, czyli takiego, który przedkładał wirtuozowską formę nad wyrazową treść wypowiedzi. Składał się z sześciu

fot. Jerzy Katarzyński

wariacji nawiązujących wprost do klasycznego modelu gatunkowego.
Kolejne wykonane przez Adama Wodnickiego kompozycje Fryderyka Chopina to utwory związane z dwoma kobietami. Ballada nr 3 As-dur op. 47 skomponowana została w 1941 r. podczas lata w Nohant, gdzie artysta przebywał na wakacjach razem z George Sand. Następna kompozycja chopinowska to Scherzo b-moll op. 31, które powstało w latach 1835–1837. Jest ono związane z osobą Marii Wodzińskiej. Maestro Adam Wodziński po owacji publiczności na stojąco kilka razy bisował. Pierwszym bisem była Kartka z albumu (mało znany utwór Chopina), drugim – słynny Walc „Minutowy". Koncert artysty był dla wielu prawdziwie królewską ucztą duchową.

Adam Wodnicki nazwany przez krytyków „fenomenalnym pianistą" i „muzyczną gwiazdą", koncertował jako solista na pięciu kontynentach. W ostatnich kilku sezonach występował m.in. w Hiszpanii, Portugalii, Francji, Czechach, Bułgarii, Niemczech, Włoszech, Ukrainie, Chinach, Korei, Kolumbii, Argentynie, Izraelu, Republice Południowej Afryki, USA, Kanadzie i wielokrotnie w Polsce. Wodnicki brał udział w wielu znanych międzynarodowych festiwalach muzycznych w Anglii, Nohant, Nancy, Mariańskich Łaźniach, Szenyang. Pianista dokonał licznych nagrań, które spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem krytyki, m.in. kompakty z muzyką Ignacego Jana Paderewskiego zostały ocenione jako „nagrania mistrza fortepianu". Wydana w 2008 r. przez Dux płyta z koncertami fortepianowymi Serockiego, Bairda i Krenza otrzymała nominację Polskiej Akademii Fonograficznej do Fryderyka 2009. Wodnicki wielokrotnie nagrywał dla radia i telewizji w różnych krajach, m.in. w Japonii, USA, Finlandii, Polsce; z Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia w Katowicach nagrał trzy koncerty fortepianowe kompozytorów polskich. Pianista uzyskał dyplom w krakowskiej Akademii Muzycznej w klasie prof. Jana Hoffmana; studiował również u Guido Agostiego w Sienie oraz u Gyorgy Seboka w Indiana University w Bloomington, łącząc elementy tradycji Chopina, Liszta i Busoniego. Był trzykrotnie nagradzany na krajowych konkursach Towarzystwa im. F. Chopina w Warszawie; otrzymał także trzy nagrody na VIII Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku. W latach 1973–1977 był asystentem, a później adiunktem w Akademii Muzycznej w Krakowie. W 1979 r., na zaproszenie University of Texas w Austin, uczył w tamtejszej School of Music. Od 1980 r. wykłada w University of North Texas College of Music w Denton, gdzie jest profesorem fortepianu. Do grona jego studentów zalicza sie wielu laureatów międzynarodowych konkursów pianistycznych. Z międzynarodową działalnością koncertową Adama Wodnickiego łączą się liczne kursy mistrzowskie. Od kilku lat jest dyrektorem Międzynarodowego Kursu Pianistycznego w Warnie; był również jurorem międzynarodowych konkursów pianistycznych w Hong Kongu, USA, Kolumbii, Portugalii, Czechach i na Taiwanie. Adam Wodnicki jest redaktorem wykonawczym pierwszego wydania „Dzieł wszystkich Paderewskiego", wydanego przez Musica Iagellonica w Krakowie. (www.adamwodnicki.com)

(not. kad)

Komunikat Działu Spraw Obronnych z 24 maja 2010 r. dot. zagrożenia powodziowego

W związku z zagrożeniem powodziowym w dniu 20 maja 2010 r. JM Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego powierzył wykonanie i koordynację wszelkich zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa osobom znajdującym się na terenie Uniwersytetu Wrocławskiego oraz ochroną mienia uczelni Działowi Spraw Obronnych w składzie: inż. Marek Sielski – kierownik DSO, inż. Marek Jastrzębski – specjalista OC, mgr Katarzyna Dulas – referent DSO, dr Jerzy Piątkowski – komendant FOC.
Zabezpieczono następujące budynki: Biblioteka na Piasku, ul. Św. Jadwigi 3/4; Wydział Biotechnologii, ul. Tamka 2; Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta, ul. Strażnicza 1-3; Instytut Biologii Roślin, ul. Kanonia 6/8; Wydział Fizyki i Astronomii, pl. Borna 9; Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, ul. Uniwersytecka 22/26; Katedra Antropologii, ul. Kuźnicza 35; Instytut Zoologiczny, ul. Sienkiewicza 21.
Po przejściu przez Wrocław fali kulminacyjnej na Odrze nie odnotowano strat.

inż. Marek Sielski, kierownik DSO

Wieści ze Spitsbergenu

Maj to miesiąc, który większości z nas kojarzy się z zielenią młodych liści bujnie okrywających drzewa... Na Spitsbergenie wiosny nadal nie widać – wszędzie mnóstwo śniegu i żadnych roślin. Jednak w powietrzu czuć, że to już ostatnie dni długiej zimy. Świadczy o tym niezliczona liczba ptaków, które przyleciały na swoje obszary lęgowe i teraz niecierpliwie oczekują na zanik pokrywy śnieżnej. Szczególną radość wśród nas, mieszkańców Polskiej Stacji Polarnej, wzbudzają nasi mali sąsiedzi: alczyki (*Alle alle*), których szczebiotanie trudno pomylić z innymi dźwiękami Spitsbergenu. Ze względu na pobliskie strome, skaliste stoki okolica, w której znajduje się stacja, jest uznawana przez te ptaki za niezwykle atrakcyjną. Obserwując konsternację tych sympatycznych ptaszków, można odnieść wrażenie, że chyba pojawiły się zbyt wcześnie – śnieg nadal uniemożliwia dotarcie do bezpiecznych norek między kamieniami, by złożyć w nich jaja. Stąd alczyki w bezwietrzne dni spędzają czas, latając nad terytorium swojej koloni niejako przekonując śnieg do odejścia..., a dni wietrzne spędzają na morzu. Niesamowite wrażenie robi stado tych ptaków, które przelatuje nad naszą stacją w drodze po pokarm (żywią się małymi stawonogami z rodzaju *Calanus*): wówczas słychać narastający, buczący dźwięk przypominający szybujący bombowiec z wyłączonymi silnikami... Ich wczesny przylot jest podporządkowany regule: kto pierwszy, ten lepszy – te, które przybędą najwcześniej, będą mogły wybrać najlepsze norki. Swego czasu zostałem poproszony o pomoc w prowadzeniu obserwacji, jak długo młode przebywają w tych norkach – zadanie polegało na wkładaniu ręki do tych norek i sprawdzaniu, czy młody alczyk przebywa jeszcze w miejscu swoich narodzin. Zajęcie wymagało wielkiego samozaparcia – często trafiało się ręką do komór w norkach pełnych lepkich odchodów alczykowych, których zapach w niczym nie przypomina wonnej maciejki...

Oprócz alczyków w naszej okolicy pojawiło się także wiele rybitw popielatych (*Sterna paradisaea*), które składają swoje jaja na tundrze i z wielką zaciekłością bronią ich przed intruzami, za których uważani są również polarnicy: w lipcu wszyscy przybywający do nas naukowcy mogą poczuć, jak boli trafienie małym dzióbkiem z lotu nurkowego w czubek głowy... Jeśli musimy wówczas udać się na obszar szczególnie ulubiony przez te ptaki (np. okolica naszej stacji meteorologicznej), wówczas zakładamy

na głowy specjalnie przystosowane kaski (przymocowane są do nich długie gąbki, by ptaki nie uszkodziły sobie dziobów o twardą skorupę kasku) – nasza jedyna ochrona przed ich wściekłym atakiem. Należy też pamiętać o założeniu brudnych ubrań: ptaki dość celnie „zrzucają" na intruzów małe, cuchnące „bomby biologiczne"!

Te wszystkie oznaki wskazują na jedno – nieuchronnie zbliża się koniec naszego pobytu tutaj i moment opuszczenia Polskiej Stacji Polarnej. Nasza wyprawa nie obyła się, niestety, bez dramatycznych momentów: kilka tygodni temu jeden z naszych kolegów pojechał wykonać standardowe pomiary na pobliskim lodowcu Arie (niewielki, lecz bardzo stromy lodowiec) i w trakcie podjeżdżania okazało się, że na powierzchni pokrywy śnieżnej utworzyła się warstwa niełamliwej lodoszreni. Dopóki skuter przemieszczał się po płatach śniegu, przyczepność do podłoża była wystarczająca, by panować nad maszyną. Niestety, w pewnym momencie płaty śniegu się skończyły i wówczas skuter trafił na warstwę lodu, po której zaczął zsuwać się w sposób mało kontrolowany: bokiem, tyłem i na wiele innych sposobów, aż w końcu wywrócił się, a osoba nim operująca upadła na lód i uderzyła barkiem o podłoże. Po przejechaniu 150-200 m skuter i kierowca zatrzymali się. Początkowo wydawało się, że to nic wielkiego: trochę obolałe ramię

pozwoliło na samodzielny powrót do stacji. Tutaj dokonaliśmy oględzin poszkodowanego i nasze zaniepokojenie wzbudził stan kości obojczykowej. Zdecydowałem się wezwać helikopter ratunkowy, który przybył do nas po godzinie i zabrał naszego współzimownika do Longyearbyen, do szpitala. Tamtejszy lekarz stwierdził tylko pęknięcie kości obojczykowej i zalecił noszenie ręki na temblaku przez 2-3 tygodnie. Wykluczył jednak możliwość powrotu do Hornsundu na skuterze śnieżnym (to jedyny sposób w jaki mogliśmy sprowadzić naszego kolegę do „domu"), a że w tym czasie nie było możliwości zabrania się „na stopa" przelatującym helikopterem czy przepływającym statkiem, zapadła decyzja o powrocie do Polski. Jak się okazało, był to bardzo szczęśliwy zbieg okoliczności: ponownie wykonane prześwietlenie ujawniło, że złamana kość miała niewielkie przemieszczenie... Takich kontuzji raczej nie powinno się leczyć na stacji. I w ten sposób grupa zimująca zmniejszyła się do siedmiu osób...

Jak bardzo zmieniają się tutejsze warunki, mogliśmy przekonać się kilka dni temu, kiedy w trakcie przejazdu po śniegu w korycie rzeki lodowcowej opodal „Baranówki" omal nie zatopiliśmy skutera. Szybko jadący skuter śnieżny bez problemu jest w stanie przejechać po wodno-śnieżnym błocie, lecz w tym przypadku ciągnięte sanie skutecznie wyhamowały pojazd. Na szczęście okazało się, że pod metrową warstwą śniegu zmieszanego z wodą znajdowała się warstwa lodu, na której można było się utrzymać. Oczywiście wiązało się to z przebywaniem w wodzie o temperaturze zera stopni zanurzonym po pas. Z pomocą innego skutera i długiej liny udało się po ponad godzinnej akcji ratunkowej wydobyć pojazd, którego silnik bez większych problemów dał się uruchomić i można było kontynuować wyciąganie sań.

Cała przygoda zakończyła się pomyślnie dla nas, lecz dłonie i nogi rozmarzały nam dobrych kilka godzin (w przemoczonych spodniach i butach trzeba było pokonać drogę powrotną).

Na początku naszego zimowania, jesienią, zachwycałem się, że jesteśmy jedynymi ludźmi w tej okolicy. Włączony radiotelefon UKF, będący na ciągłym nasłuchu na kanale 16, szybko przekonał nas, że po okolicy pływa wiele jednostek morskich. A porządku na tutejszych wodach pilnują statki norweskiej straży przybrzeżnej (Kystvakt). I właśnie kapitan takiej jednostki (KV Nordkapp – to nazwa statku) pewnego razu niespodziewanie zawitał do nas. Oficjalnym powodem było złożenie nam kondolencji w imieniu rządu norweskiego z powodu katastrofy pod Smoleńskiem, lecz nieoficjalnie kapitan zdradził nam, że pływa po tutejszych wodach od 20 lat i jeszcze nigdy nie gościł na stacji. Wcześniej grupa polskich naukowców przebywających u nas w ramach realizacji wiosennych badań na lodowcach dostała propozycję przetransportowania do Norwegii właśnie tym statkiem. Okazało się bowiem, że w związku z chmurą popiołu wulkanicznego, jaka sparaliżowała transport lotniczy w Europie, Gubernator Svalbardu wydał zakaz realizowania lotów komercyjnych helikopterów „Airliftu" (firma, która zapewnia transport powietrzny pracownikom Biura Gubernatora) – ze względów bezpieczeństwa chciał mieć do własnej dyspozycji wszystkie jednostki, które mogłyby być przydatne w ewentualnej akcji ratowniczej (wspominałem o tym miesiąc temu). Norweska straż przybrzeżna jest bardzo aktywna na tutejszych wodach, a to ze względu m.in. na rosyjskie statki rybackie, które niejednokrotnie zapuszczają się na wody terytorialne w poszukiwaniu obfitych łowisk. Kilka lat temu doszło do dość ciekawego incydentu na tutejszych wodach: statek rybacki, który złamał międzynarodowe prawo i wpłynął na norweskie wody terytorialne, został zatrzymany przez statek straży. Na jego pokład wysłano dwóch oficerów norweskich, którzy mieli pilnować, by zaaresztowany statek płynął do portu w Norwegii. Rosjanie postanowili jednak wykorzystać sztormową pogodę i udali się „pod opiekę" rosyjskiej jednostki wojskowej patrolującej pobliskie wody, zabierając na przymusową przejażdżkę dwóch norweskich oficerów. Statek norweskiej straży przybrzeżnej oddał tylko strzały ostrzegawcze i... zrezygnował z dalszej konfrontacji. Na szczęście wszystko skończyło się bezkrwawo, a Norwedzy wrócili cali do domu.

Od miesiąca na Spitsbergenie mamy dzień polarny. Kolejny raz nocy doświadczymy już po powrocie do Polski. Wszyscy baliśmy się

tej zmiany: z zupełnych ciemności nocy polarnej w dwudziestoczterogodzinny dzień... ale przejście odbyło się zupełnie niezauważalnie i jedynie odruch gaszenia światła w trakcie opuszczania pokoju przypomina nam te dni. Dość kuriozalnie wyglądają też latarki, które szybko kupowaliśmy jeszcze jesienią, kiedy okazało się, że te będące na wyposażeniu stacji na niewiele się zdają w terenie – każdy wydał po parę set złotych na rzecz, która teraz jest mało przydatna. Obecnie niezbędnym elementem wyposażenia w trakcie działań poza budynkiem są okulary przeciwsłoneczne. Promieniowanie słoneczne odbija się od powierzchni śniegu w 90 proc., oślepiając skutecznie. Nawet chwilowe przebywanie na zewnątrz bez okularów powoduje, że po wejściu do pomieszczenia, w którym działa sztuczne oświetlenie, przez kilka minut nic nie widać i trzeba cierpliwie czekać, aż źrenice wystarczająco się rozszerzą.

Za każdym razem staram się napisać kilka słów o jakiejś ciekawej postaci. W tym miesiącu bohaterem będzie Miroslav (obywatel Republiki Czeskiej). To sześćdziesięcioletni jegomość, który pewnego dnia został zauważony wczesnym rankiem koło stacji, gdy bawił się z psami. Proszę wyobrazić sobie nasze zdziwienie, kiedy spotkaliśmy na tym odludziu żywego człowieka. Okazało się, że Miroslav od wielu lat pracuje jako przewodnik turystów chcących dotrzeć do bieguna północnego. A że miał właśnie 10 dni wolnego, więc postanowił przespacerować się z Longyearbyen do Hornsundu, ponieważ nigdy nie był w tej okolicy. Niestety, nie mógł zbyt długo pozostać w gościnnej stacji i po kilkugodzinnym odpoczynku ruszył w powrotną wędrówkę. W trakcie rozmów okazało się, że w tym roku już kilkukrotnie był na biegunie północnym. I wyjaśnił nam, na czym polega ten cały proceder wożenia tam turystów: otóż jakieś 100–150 km od bieguna rokrocznie zakładana jest stacja rosyjska, tzw. Borneo, do której można dolecieć samolotem. A potem pokonuje się ostatni dystans – najczęściej za pomocą psiego zaprzęgu (jednym z przewodników takiego zaprzęgu jest też Polak). Oczywiście można tego dokonać tylko o własnych siłach, na nartach. Specyficzne właściwości tamtejszej pokrywy lodowej sprawiają, że czasem trzeba pokonać o wiele więcej kilometrów niż wynikałoby to z prostych obliczeń na mapie: liczne torosy i kanały wodne – to otwierające się, to zamykające się – zmuszają do kluczenia. I nie ma gwarancji, że uda się dotrzeć do celu... Taka wyprawa to wydatek kilku-, kilkunastu tysięcy euro, lecz amatorów wrażeń nie brakuje. Zawsze można wybrać wariant o wiele szybszy (lecz droższy): Rosjanie mają do dyspozycji również śmigłowiec, którym przewożą bardziej wygodnych turystów.

Korzystając z okazji, chciałbym zachęcić Państwa do wizyty w Ogrodzie Botanicznym. A to za sprawą odrobiny Arktyki, którą można tam zobaczyć: do końca lipca są tam prezentowane zdjęcia wykonane przez Mateusza Moskalika (doktoranta IGF PAN, byłego zimownika, a z zamiłowania fotografa dzikiej, arktycznej przyrody), który obecnie przebywa na stacji i realizuje kolejny etap projektu Foto-Arktyka (szczegóły na stronie: www.arktyka2010.pl). Wystawa fotografii znajduje się w kawiarni „Flora", a pobliskie kaktusy sprawiają, że ma wyjątkowy charakter...

Wspominałem wcześniej, że olbrzymie ilości śniegu ciągle zalegają na powierzchni ziemi, lecz z każdym dniem ubywa pokrywa śnieżna. Jakby Matka Natura chciała sprostać naszym skrytym marzeniom, by nareszcie nadeszła wiosna...

Sebastian Sikora

fot. Sebastian Sikora

Z obrad Senatu UWr

28 kwietnia 2010 r.

Obradom przewodniczył rektor prof. Marek Bojarski.

❖❖❖

Senat
❑ mianował na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony od 1 V 2010 r.
dr. hab. Dariusza Skarżyńskiego w Instytucie Zoologii
dr. hab. Józefa Koredczuka w Instytucie Historii Państwa i Prawa

Senat
❑ uzupełnił uchwałę nr 15/2010 Senatu UWr z 14 II 2010 r. w sprawie utworzenia makrokierunku dyplomacja europejska na stacjonarnych i niestacjonarnych studiach I stopnia przez dodanie po słowach: „makrokierunek dyplomacja europejska" słów: „z uwzględnieniem standardów kształcenia na kierunku europeistyka i na kierunku stosunki międzynarodowe"

Senat
❑ wprowadził zmiany do uchwały nr 65/2006 Senatu UWr z 10 maja 2006 r. w sprawie regulaminu studiów w Uniwersytecie Wrocławskim (p. BIP, uchwały Senatu UWr)

❑ uchwalił jednolity tekst regulaminu studiów na Uniwersytecie Wrocławskim

Senat
❑ wprowadził zmiany do uchwały nr 5/2010 Senatu UWr z 27 stycznia 2010 r. w sprawie wytycznych dla rad podstawowych jednostek organizacyjnych dotyczących uchwalania planów studiów i programów nauczania oraz programów i planów studiów podyplomowych oraz kursów dokształcających (p. BIP, uchwały Senatu UWr)

Senat
❑ określił limity przyjęć na studia stacjonarne i niestacjonarne w roku akademickim 2010/2011 (p. BIP, uchwały Senatu UWr)

(kad)

Obradowali rektorzy

Członkowie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry spotkali się 20 kwietnia na comiesięcznym spotkaniu, tym razem w Uniwersytecie Zielonogórskim na zaproszenie rektora prof. Czesława Osękowskiego.

Sprawa legitymacji studenckiej – cd.
Rektorzy ustalili, że w celu zwiększenia funkcjonalności elektronicznej legitymacji studenckiej należy zintegrować ELS z kartą miejską oraz wykorzystać ELS jako kartę biblioteczną. Innych rozwiązań nie dyskutowano. Ponadto rektorzy oczekują na informacje Centrum Personalizacji dotyczące kosztów jego funkcjonowania.

Sprawy bieżące i wolne wnioski
- Pochód juwenaliowy wyruszy spod Politechniki Wrocławskiej. Zakończenie trasy przemarszu zostanie ustalone przez studentów.
- Nie podjęto jeszcze decyzji w sprawie skrócenia roku akademickiego związanego z organizacją we Wrocławiu mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 r. Trwa ustalanie, ile zostanie rozegranych meczy w naszym mieście.
- Wybrani zostali pierwsi członkowie wrocławskiej Akademii Młodych Uczonych i Artystów. Z 45 osób zgłoszonych przez środowisko akademickie wybrano 12, które wspólnie z Kapitułą ustalą sposób wyboru kolejnych członków. Prezes PAN prof. Michał Kleiber, członek Kapituły, poinformował o zamiarze utworzenia akademii młodych przez PAN; jej członkowie będą mieli przywilej zasiadania bez wyboru w komitetach naukowych. W planach jest inicjatywa utworzenia globalnej akademii młodych przy wsparciu Amerykańskiej Akademii Nauki.

(kad, ak)

Reakcja PAN na finansowanie nauki w Polsce

Prezydium Polskiej Akademii Nauk przyjęło 5 maja w Warszawie stanowisko w sprawie finansowania nauki w Polsce.

Kierownictwo PAN wskazywało wielokrotnie – oraz w trakcie posiedzeń komisji parlamentarnych – na konieczność rzetelnej dyskusji nt. wysokości nakładów na naukę, przekazywanych zarówno z budżetu, jak i spoza budżetu. Podnosiliśmy kwestię roli nauki w procesach poprawy jakości kształcenia studentów i innowacyjności gospodarki. Podkreślaliśmy potrzebę ponadpartyjnej zgody w sprawie nakładów na badania i rozwój (B+R) w wysokości przystającej do średniej nakładów w krajach Unii Europejskiej, podobnie do konsensusu w kwestii nakładów na obronę narodową, osiągniętego po przyjęciu Polski do NATO. Próbując nakłaniać przedstawicieli Rządu i Parlamentu do podjęcia takiej debaty, spotykaliśmy się ze stanowiskiem, iż naczelną sprawą jest ustanowienie nowych zasad wykorzystywania środków na badania i kontroli ich wydatkowania. Takie zasady zostały ustanowione – niebawem wchodzi w życie sześć nowych ustaw o nauce.
Polskie środowisko naukowe poddawane jest nieustannej krytyce za marną kondycję polskiej nauki, ocenianej np. niskim wskaźnikiem sukcesów w pozyskiwaniu grantów z Unii Europejskiej. Do nikogo nie trafiają argumenty, że polscy uczeni od wielu lat startują w międzynarodowych konkursach z poziomu finansowania badań kilkakrotnie niższego niż w innych krajach, co jest czynnikiem absolutnie decydującym o szansach powodzenia.
Niedawno, na łamach najbardziej prestiżowego czasopisma „Science", gwałtowny protest przeciwko polityce swego rządu zaniedbującego działalność badawczą opublikowali uczeni hiszpańscy. W ich kraju na badania i rozwój przeznacza się 1,35 proc. PKB. W Polsce ten wskaźnik jest przeszło dwukrotnie niższy, co negatywnie odstaje od średniej w UE-27 wynoszącej dzisiaj 1,90 proc. PKB, nie mówiąc już o takich krajach, jak Korea (3,20 proc.), Japonia (3,50 proc.), USA (2,80 proc.),

Singapur (2,52 proc.), a także Chiny (1,60 proc.), Czechy (1,47 proc.), Portugalia (1,51 proc.) czy Słowenia (1,66 proc.). Podobne protesty odbyły się niedawno także we Włoszech i Francji, gdzie na badania wydaje się odpowiednio 1,22 i 2,02 proc. PKB. Dalecy jesteśmy od zamiaru nawoływania polskich uczonych do podobnej formy protestu, aczkolwiek ze strony wielu środowisk odbieramy częste sygnały głębokiego niezadowolenia z dramatycznie trudnej sytuacji finansowej w sferze nauki. W konsekwencji w dalszym ciągu na niekorzyść zmienia się struktura wiekowa pracowników instytucji naukowych; zauważalny jest także spadek liczby absolwentów wyższych uczelni, chętnych do podejmowania pracy naukowej.

W imię przyszłości naszego kraju czujemy się w obowiązku zaapelowania o przeciwdziałanie dalszej eskalacji tych niekorzystnych zjawisk. Zwracamy się do członków Rządu i Parlamentu o podjęcie poważnej debaty nad koniecznością zwiększenia nakładów na badania naukowe oraz znaczącego podniesienia uposażeń pracowników nauki, rozpoczynając ten zapewne wieloletni proces od grup najmłodszych adeptów nauki: asystentów, doktorantów i adiunktów. Zakończmy proces odciągania pracowników naukowych od rzetelnej pracy badawczej drogą poszukiwania zatrudnień w kilku miejscach pracy, bowiem praktyka ta powoduje postępującą erozję etosu pracy naukowej. Przygotowany przez MNiSW projekt nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym zawiera wprawdzie zapisy ograniczające wieloetatowość, ale te ograniczenia okażą się skuteczne tylko pod warunkiem zasadniczej poprawy uposażeń z tytułu rzetelnej pracy w jednym miejscu zatrudnienia oraz szybkiego wzrostu liczebności młodej kadry badawczej. Do osiągnięcia tego celu niezbędne jest znaczące podniesienie nakładów na badania drogą wzrostu odsetka PKB przeznaczonego na B+R.

Zapowiadany przez Premiera Donalda Tuska w kwietniu 2008 r. stały wzrost nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe do poziomu 2 proc. PKB w 2013 r. (zał.1) został przyjęty przez środowisko naukowe z wielką nadzieją. Te obiecujące zapowiedzi nie znajdują, niestety, odzwierciedlenia w aktualnej polityce Rządu, czego wyrazem jest projekt Planu Rozwoju i Konsolidacji Finansów 2010–2011 z 29 stycznia 2010 r., według którego nakłady na B+R w części nakładów budżetowych z PKB mają wzrosnąć z poziomu 0,36 proc. w 2008 r. do 0,42 proc. w 2013 r. (zał. 2). Deprymujące są zatem zarówno wysokości tego wskaźnika w poszczególnych latach, jak i nikła dynamika jego wzrostu.

Aby przeprowadzana reforma przyniosła realne efekty, potrzebne jest powszechne zrozumienie znaczenia, jakie dla rozwoju kraju ma wysoki poziom szkolnictwa wyższego i badań naukowych. Słusznie otaczane dzisiaj szczególną troska masowe kształcenie studentów okaże się mieć sens tylko wtedy, gdy stworzymy w Polsce atrakcyjny rynek pracy odpowiadający potrzebom nowoczesnej gospodarki. Proces kształcenia kadr szukających szans na kontynuację twórczej pracy poza granicami Polski musi zostać przerwany – tworzenie miejsc pracy wymagających najwyższych kwalifikacji jest polską racją stanu.

Obawiamy się, że bez znaczącego wzrostu nakładów na szeroko pojmowaną naukę prowadzone przez ostatnie dwa lata dyskusje, spotkania i osiągane konstruktywne porozumienia, utrwalone przyjęciem przez Parlament RP pakietu ustaw o nauce, okażą się niebawem kolejną niewykorzystaną szansą na tak wyczekiwane przez wszystkich modernizacyjne przemiany w kraju.

Za Prezydium Polskiej Akademii Nauk
Michał Kleiber
prezes PAN

Załącznik nr 1 **Informacja Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z 16 IV 2008 r.**

Premier: nauka i szkolnictwo wyższe muszą być innowacyjne i konkurencyjne

Premier Donald Tusk oraz minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka podczas spotkania z przedstawicielami środowisk naukowych i akademickich zaprezentowali przygotowane przez rząd założenia do reformy systemu nauki i szkolnictwa wyższego. Jak podkreślił szef rządu, ich realizacja ma doprowadzić do wzrostu szans obecnych i przyszłych pokoleń Polaków na świecie. – Podejmijmy wysiłek, obyśmy jak najszybciej doprowadzili do finału, którym będzie zwycięski Polak w konkurencji globalnej, zwycięska Polska w konkurencji we wszystkich dziedzinach życia. Niech polski intelekt i rozum staną się wartością najwyższą – powiedział.

Zdaniem prezesa Rady Ministrów przygotowane założenia mają być podstawą do dyskusji nad zmianami w szkolnictwie wyższym, a konkretne projekty ustaw zostaną przygotowane dopiero po konsultacjach z przedstawicielami środowisk naukowych i akademickich. – Rząd nie zamierza niczego wprowadzać na siłę. Zwracam się z prośbą o współpracę i wyrozumiałość, bo wiem, że zmiany wymagają heroicznego poświęcenia własnych interesów – dodał premier. – Jednym z głównych elementów, który ma wpłynąć na rozwój nauki i szkolnictwa wyższego, jest konieczność zwiększenia nakładów finansowych na tę dziedzinę – podkreślił Donald Tusk.

Dlatego też jego rząd będzie chciał do 2013 r. zwiększyć nakłady na badania i szkolnictwo wyższe do 2 proc. PKB.

Celem przygotowanych przez rząd założeń do reformy jest doprowadzenie do podwyższenia jakości prac badawczych i rozwojowych, podniesienie jakości nauczania oraz wzrost międzynarodowej konkurencyjności nauki i szkolnictwa wyższego. Dzięki reformie mają zostać wprowadzone zobiektywizowane i czytelne procedury podziału środków finansowych na działalność badawczą i rozwojową (B+R) oraz szkolnictwo wyższe. Wdrożone będą również skuteczniejsze i sprawniejsze metody zarządzania jednostkami naukowymi. Udoskonalone zostaną także standardy kształcenia i uzyskiwania kwalifikacji zawodowych.

Załącznik nr 2 **Plan rozwoju i konsolidacji finansów 2010–2011**
(propozycje Rady Ministrów RP, str. 40) 29 stycznia 2010 r.
Wysokość nakładów na badania i rozwój

	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Nakłady budżetowe (w mln zł)	4339	4547	5202	5872	6630	**7487**
Nakłady przedsiębiorstw (w mln zł)	1932*	2511	4182	4497	4855	**5263**
Fundusze strukturalne (w mln zł)	0	681	2551	2551	2551	**2551**
Łącznie (w mln zł)	6824	8331	12.589	13.642	14.834	**16.182**
Nakłady budżetowe do PKB (%)	0,36	0,35	0,37	0,39	0,40	**0.42**
Nakłady przedsiębiorstw do PKB (%)	0,16	0,19	0,30	0,30	0,30	0,30
Nakłady łączne do PKB (%)	0,59	0,64	0,89	0,90	0,90	0,91

*Uwzględnia wkład własny przedsiębiorstw do projektów współfinansowanych z funduszy europejskich: oszacowania zakładają znaczny wzrost zaangażowania przedsiębiorstw w związku z koniecznością wniesienia wkładu własnego.

(hr)

Nowości Wydawnictwa UWr

Nowe książki oficyny wydawniczej Uniwersytetu Wrocławskiego.

• **Studia Linguistica 28**, Edyta Błachut, Lesław Cirko, Artur Tworek (red.), 2009, AUWr 3196, format B5, ss. 134, cena 16 zł.

• **Classica Wratislaviensia 29**, Lucyna Stankiewicz (red.), 2009, AUWr 3153, format B5, ss. 169, cena 22 zł.

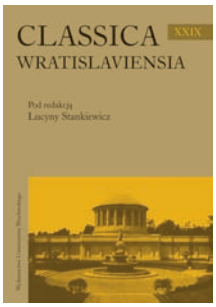

• **Organizacja opieki społecznej w działalności samorządu prowincjonalnego na Śląsku w XIX i XX wieku**, Tomasz Kruszewski, 2010, AUWr 3181, format B5, ss. 334, cena 33 zł.

Zorganizowane formy opieki społecznej pojawiły się dopiero w drugiej połowie XIX wieku i były jednym z najważniejszych zadań sejmu prowincjonalnego. Dlatego też słusznie autor prezentuje przemiany systemu opieki społecznej na tle przemian ustrojowych. Oparta na niezwykle szerokim materiale źródłowym monografia Tomasza Kruszewskiego stanowi bogate źródło informacji zarówno na temat form organizacyjnych, zasad finansowania i zakresu osobowego opieki społecznej, jak i na temat instytucji samorządu terytorialnego na terenie Śląska.

• **Prawne instrumenty ochrony zaufania przy zawieraniu umowy**, Piotr Machnikowski, 2010, AUWr 3206, format B5, ss. 211, cena 25 zł.

Prezentowana monografia poświęcona jest instytucjom prawa umów służącym jako narzędzia, za pomocą których system prawny wspiera zaufanie jednego podmiotu do drugiego, niezbędne do podjęcia decyzji o zawarciu umowy. Przedmiotem pracy są między innymi zasady przypisania i wykładni oświadczenia woli, reguły działania pełnomocnika, regulacje nakazujące udzielenia informacji oraz zachowania otrzymanych informacji w tajemnicy, przepisy określające skutki działania w błędzie, zasady rządzące nabyciem prawa od osoby nieuprawnionej oraz odpowiedzialnością za szkodę. Autor dokonuje analizy funkcjonowania tych regulacji prawnych i bada, na ile są one w stanie wpływać na zachowania podmiotów w taki sposób, by skłonić je do podjęcia ryzyka polegającego na przystąpieniu do procedury zawierania umowy. Rozważania te poprzedzone są obszerną analizą zjawiska zaufania, jego wpływu na obrót gospodarczy i jego związków z systemem prawnym.

• **Potoczny i ideologiczny poziom doświadczania śląskości. Ślązacy w poszukiwaniu odrębności?**, Kamilla Dolińska, 2009, seria „Socjologia" 48, AUWr 3183, format B5, ss. 172, cena 20 zł.

W roku 2002 przeprowadzono w Polsce Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, w czasie którego zapytano obywateli III RP m.in. o narodowość. W województwach śląskim i opolskim około 3% mieszkańców zadeklarowało „narodowość śląską". Kamilla Dolińska, socjolog, postanowiła odpowiedzieć na pytanie o źródła przynależności do narodu śląskiego. W tym celu przeprowadziła 124 wywiady z mieszkańcami wymienionych województw, wybierając na rozmówców wyłącznie osoby deklarujące przynależność do owego „narodu". W rezultacie zdefiniowała w tej grupie aż osiem różnych kryteriów takiej narodowej autoidentyfikacji, co sprawia, że pracę Dolińskiej czyta się z dużym zainteresowaniem.

• **Ucieczka do głębi. O surrealizmie w literaturze hiszpańskiej przed 1936**, Justyna Ziarkowska, 2010, AUWr 3201, format B5, ss. 338, cena 28 zł.

Justyna Ziarkowska w monograficznym opracowaniu poświęconym surrealizmowi w literaturze hiszpańskiej do 1936 roku ustosunkowuje się do zastrzeżeń niektórych badaczy podważających zasadność używania terminu „surrealizm" w odniesieniu do twórczości poetów i pisarzy hiszpańskich owego okresu. Autorka – jak sama zastrzega – przedstawia surrealizm szeroko, jako „rodzaj wyobraźni, projekt światopoglądowy i praktykę estetyczną, która odcisnęła ślad na sztuce XX wieku". Praca charakteryzuje się wyjątkowymi walorami poznawczymi i umiejscawia hiszpański surrealizm w szerokim kontekście międzynarodowym. Można uznać, że pod wieloma względami jest to dzieło pionierskie w polskim piśmiennictwie.

przyg. Marzena Golisz

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o.
50-137 Wrocław, pl. Uniwersytecki 15
tel.: (071) 375-28-09,
tel./faks: (071) 375-27-35
biuro@wuwr.com.pl
Dział Handlowy:
tel.: (071) 375 28 85
tel./faks: (071) 375 25 07
marketing@wuwr.com.pl
www.wuwr.com.pl

Rektorska Złota Seria, czyli *omne quinum perfectum*

Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego zainaugurował czwarty konkurs dla pracowników naszej uczelni na książkę naukową.

Po raz pierwszy ogłoszono go w 2007 roku. Wówczas jury uhonorowało, a Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego z należytą starannością wydało dwóch autorów: historyka Przemysława Wiszewskiego *Domus Bolezlai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku* oraz filologa i historyka Marcina Wodzińskiego *Władze Królestwa Polskiego wobec chasydyzmu. Z dziejów stosunków politycznych* (ta pierwsza książka została doceniona także poza Polską – w tym roku ukazała się jej angielska wersja w renomowanym wydawnictwie akademickim Brill Publishers). W 2008 roku nagrodzono pracę archeologa Borysa Paszkiewicza pt. *Brakteaty – pieniądz średniowiecznych Prus*. W 2009 roku – polonisty Mariana Bieleckiego, autora książki *Historia – Dialog – Literatura. Interakcyjna teoria procesu historycznoliterackiego*, którego zdaniem – co tu cytujemy, bo praca jeszcze nie trafiła z Wydawnictwa do księgarń – literatura to nieustający „personalny agon, próba wyzwolenia się »Uczniów« spod wpływu »Mistrzów«, usiłowanie wybicia się na artystyczną oryginalność i ideową niezależność. Literatura jest kształtem, jaki autorzy nadają światu i sobie samym. Te opisy czasem nie przystają do oczekiwań, zawsze mają określone ideologiczne konsekwencje – i dlatego warto się o nie spierać. I takim właśnie sporem jest literatura".

W tegorocznym konkursie po raz kolejny poszukiwane będą książki o wysokim poziomie naukowym, oryginalnej tematyce i formie. Wyboru najlepszej pracy – piątej z kolei – dokona jury złożone z wybitnych uczonych spoza Uniwersytetu Wrocławskiego, laureat zostanie przedstawiony w listopadzie, w dniu Święta Uniwersytetu, a jego pracę opublikuje, jak zwykle, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego w Złotej Serii.

Krzysztof Uściński

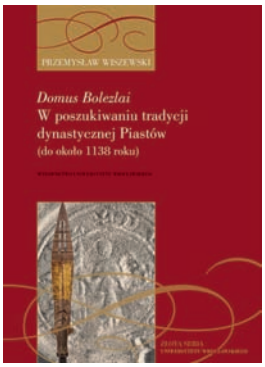

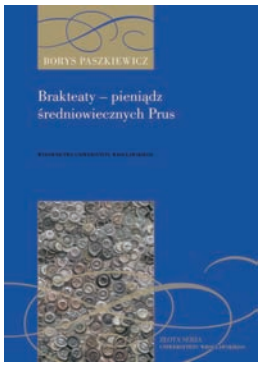

Sukcesy drużynowe w tenisie stołowym

Kobiecy zespół UWr zdobył brązowy medal w Akademickich Mistrzostwach Polski, a drużyna kobiet i mężczyzn triumfowała w Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej.

W Akademickich Mistrzostwach Polski w tenisie stołowym brał udział zespół kobiet Uniwersytetu Wrocławskiego w składzie: Małgorzata Derlich (WF), Monika Filinowicz (Wydział NoZiKŚ), Anita Jaworska (Wydział PAiE), Izabela Jaworska (WCh), prowadzony przez trenera UCWFiS mgr. Jana Skrzypczaka. Drużyna odniosła duży sukces, zdobywając brązowy medal w typach uczelni (Mistrzostwa Polski Uniwersytetów), a w klasyfikacji generalnej wszystkich uczelni w kraju zajęła 5 miejsce.

Duży sukces odniosła drużyna kobiet i mężczyzn Uniwersytetu Wrocławskiego w ramach rozgrywanej corocznie Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej. Obie drużyny wygrały swoje rywalizacje, pokonując m.in. drużyny AWF-u. Indywidualnie zawodnicy Uniwersytetu również odnieśli duży sukces. Łukasz Jażwiec i Anita Jaworska zajęli odpowiednio drugie miejsce. Trenerem obu drużyn jest mgr Jan Skrzypczak.

(cwf)

Puchar Odry ponownie dla torunian

W czwartych akademickich regatach Odra Cup zwyciężyli ponownie torunianie. Osada Uniwersytetu Wrocławskiego była druga, ale w tradycyjnym pojedynku z politechniką – przegraliśmy.

Było zimno i wietrznie. Mimo fatalnej aury wioślarzom ducha sportowego nie zabrakło.

– Po raz pierwszy mieliśmy szansę na Puchar Odry – mówi trener uniwersyteckich wioślarzy Andrzej Mulka. – Prowadziliśmy przez prawie połowę dystansu. Niestety na ok. 200 metrach jedno z wioseł wypadło z dulki. Dzięki wielkiej waleczności pozostałych siedmiu zawodników byliśmy na mecie drudzy.

Zwyciężyli, jak w ubiegłym roku, studenci z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, za waleczną ósemką UWr jako trzecia na mecie była osada ze słoweńskiej Lublany, czwarta – Politechniki Wrocławskiej, piąta – z francuskiego Nantes, szósta – Łódź PWr, siódma – Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, a ósma – osada kombinowana UWr, AWF i PWr.

(MPL)

In memoriam amici. Waldemar Kozuschek (1930–2009)

Ukazała się książka pod redakcją Aleksandry Kubicz i Zdzisława Latajki zawierająca wspomnienia osób bliskich zmarłemu w ubiegłym roku prof. Waldemarowi Kozuschkowi, pełnomocnikowi rektora ds. współpracy z uczelniami niemieckimi i członkowi Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest dwujęzyczna, w drugiej jej części teksty przetłumaczono na język niemiecki.

Publikacja wspomnieniowa „In memoriam amici. Waldemar Kozuschek (1930–2009)" wydana została z okazji osiemdziesiątej rocznicy urodzin prof. Waldemara Kozuschka i promowana była na spotkaniu 10 maja w Klubie Uniwersyteckim. Swoimi wspomnieniami podzielili się wówczas rektor UWr prof. Marek Bojarski, biochemik prof. Aleksandra Kubicz, b. rektor UWr prof. Zdzisław Latajka, chirurg z Akademii Medycznej prof. Bogdan Łazarkiewicz, prof. weterynarii Ryszard Badura z Uniwersytetu Przyrodniczego, prof. Wojciech Wrzesiński, promotor doktoratu h.c. UWr zmarłego Profesora, i prof. Ryszard Andrzejak, rektor Akademii Medycznej.

– Z prof. Waldemarem Kozuschkiem poznaliśmy się na uroczystości nadania mu doktoratu honoris causa naszej uczelni. Z perspektywy czasu wydaje mi się, że profesora znałem dziesiątki lat – wspominał JM Rektor. – Była to wspaniała przyjaźń człowieka o dużym doświadczeniu, który chciał pomóc Uniwersytetowi Wrocławskiemu. Co było najpiękniejsze w jego miłości do uniwersytetu? Zaczynał jako student Wydziału Lekarskiego naszego uniwersytetu, a kończył studia już jako absolwent Akademii Medycznej. Nie był więc związany z naszą uczelnią jako lekarz chirurg, ale ciągle wspominał uniwersytecką medycynę. Był człowiekiem o szerokich horyzontach. Widział łączność i jedność naszego środowiska. I to było piękne. Profesor potrafił zaszczepić pewnego rodzaju ideę. Na tej sali są ludzie, którzy go znali. Czy ta idea się ziści, trudno mi powiedzieć. Zostawmy to swojemu biegowi i w rękach ludzi, którzy znają jego pomysły i które może będą realizować. Dla mnie pozostanie on nie tylko przyjacielem osobistym, będzie on symbolem człowieka, który ukochał Uniwersytet Wrocławski i wrocławskie środowisko akademickie i któremu poświęcił ostatnie lata życia. Pomimo wielu nieszczęśliwych lat, kiedy opuścił Polskę, potrafił ten kraj tak mocno ukochać, że dążył do wielkiego pojednania i łączenia się nie tylko w przyjaźni, lecz także w pracach naukowych. Był człowiekiem, który po prostu łączył. Panie Profesorze! Wiesz o tym, że zawsze z największą radością odbierałem od ciebie telefony, bo wiedziałem, że usłyszę wspaniałe rady człowieka mądrego i życzliwego. Brakuje mi tego dzisiaj. Ale na tej fotografii z okładki jesteś autentyczny, taki, jakim byłeś, wolny i niezależny.

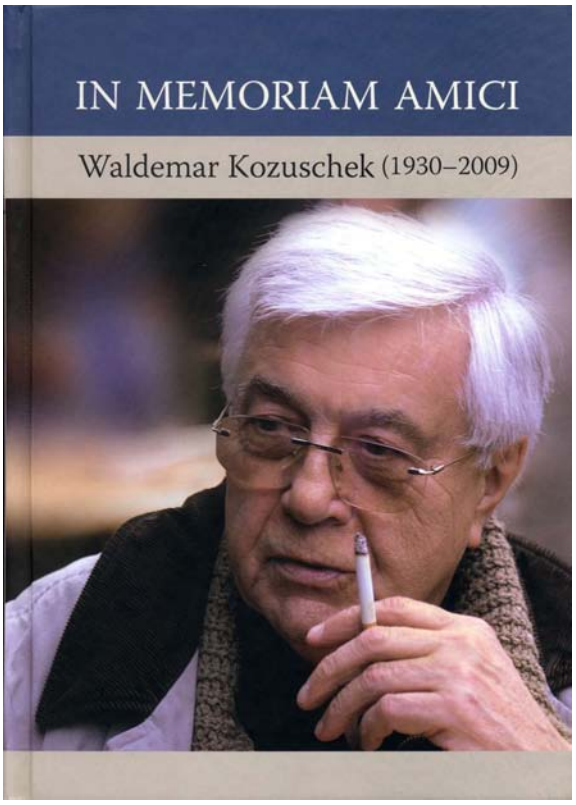

Za wydanie książki podziękowała małżonka zmarłego Profesora pani Krystyna Kozuschek, która przybyła na uroczystość z synem Piotrem. Podziękowania skierowała do rektora prof. Marka Bojarskiego za ciepłe słowa we wstępie książki i za finansowe wsparcie tej publikacji. Prof. Aleksandra Kubicz jako główny redaktor i prof. Zdzisław Latajka, współredaktor, odebrali podziękowania za przekonanie wielu różnojęzycznych autorów do wspólnej publikacji.

Redaktor publikacji podziękowała Beacie Rzeszotnik i Krzysztofowi Huszczy za przetłumaczenie tekstów niemieckich, a Jackowi Rzeszotnikowi za tłumaczenie tekstów polskich na język niemiecki i weryfikację językową. Za podjęcie trudu profesjonalnej opieki nad całością publikacji podziękowania otrzymała red. Irena Szymaniec, a za pomoc w sprawach organizacyjnych – pani Janina Moskal.

Książkę ilustrują fotografie z archiwum rodzinnego Profesora, autorów wspomnień i ze zbiorów naszej uczelni. Zdjęcie na okładkę dostarczył autor wspomnień prof. Adam Chmielewski

Książkę można nabyć w Agencji Poligraficznej i drukarni Beta-druk
www.betadruk.pl

(kad)

fot. Jerzy Katarzyński

Profesora Waldemara Kozuschka wspomina JM prof. Marek Bojarski

Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego

Historia archiwów i przechowywanych w nich materiałów od dawna ściśle wiąże się z historią własnego kraju. Od czasów zamierzchłych archiwa strzegły tajemnic. Chroniły sekrety władców i ich poddanych, Kościoła, partii politycznych, ale też miały dbać o uchronienie od zapomnienia spraw ważnych dla zwykłych ludzi, w każdej zaś uczelni przechowywały pamięć o przebytej przez nią dziejowej drodze.

Prof. Teofil Modelski

Dr Aleksander Kania

Dr Józef Drozd

Dr Leonard Smołka

Dr Teresa Suleja

I. Rys historyczny

♦ Okres przedwojenny

Uniwersyteckie Archiwum we Wrocławiu ma względnie krótką, bo sięgającą zaledwie 1931 r. historię. Wcześniej jedynie przechowywano powstałe tu dokumenty oraz spuściznę poprzedniczki pruskiego Uniwersytetu, Leopoldiny. Akta rektorskie i senackie gromadzono w sekretariacie uczelni. Akta wydziałowe, pod nadzorem dziekanów, spoczywały w archiwach podręcznych. Część akt, przede wszystkim po uczelni austriackiej, znajdowała się w zasobach Biblioteki Uniwersyteckiej i Archiwum Państwowego – te uległy zniszczeniu w dniach Festung Breslau.

Datą konstytuującą Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego jest 6 czerwca 1931 r. Wówczas na wniosek ówczesnego rektora, profesora teologii ewangelickiej Ernsta Lohmeyera, Senat uczelni podjął uchwałę o zorganizowaniu uczelnianej placówki archiwalnej. Zdecydowano, że będzie ona gromadzić wszystkie akta o wartości historycznej. Pierwszym kierownikiem nowej placówki został profesor historii Friedrich Andrae. Jego następca, dr Alfred Kowalik, kierował placówką jako komisaryczny kierownik w latach 1939–1943. Archiwum, po zmobilizowaniu Kowalika zamknięto. W czasie oblężenia akta starano się zabezpieczyć, gromadząc je początkowo w wieży w gmachu głównym UWr, a następnie na parterze tego gmachu, co okazała się krokiem szczęśliwym, gdyż w swym zasadniczym zrębie zbiory te ocalały.

♦ Okres powojenny

Zabezpieczeniem zasobu zajęli się członkowie kierowanej przez prof. Stanisława Kulczyńskiego Grupy Kulturalno-Naukowej, w szczególności pierwszy dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej dr Antoni Knot. Jednak bezsprzecznie człowiekiem, który zasób ocalił, a jednocześnie stworzył polskie Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, był przybyły również ze Lwowa prof. Teofil Modelski, historyk i archiwista. Za jego namową rektor Kulczyński wydał 26 listopada 1946 r. zarządzenie w sprawie zgłaszania i rejestrowania poniemieckich archiwaliów. Modelskiemu też Senat na posiedzeniu 1 lutego 1947 r. zlecił czuwanie nad jego wykonaniem. Prof. Modelski sprawował społecznie opiekę nad archiwaliami niemieckimi (był jednocześnie dziekanem Wydziału Humanistycznego w latach 1946–1950). O losie Modelskiego i dozorowanej przez niego placówki zdecydowała historia. W 1950 r. resortowe ministerstwo zażądało od rektora, by prof. Teofil Modelski został odsunięty od zajęć dydaktycznych i przeniesiony w stan spoczynku. Rzeczywistym powodem tego odgórnego nacisku był fakt zaocznego skazania jego brata, gen. Izydora Modelskiego, na 10 lat więzienia za odmowę powrotu do kraju z Waszyngtonu, gdzie pełnił funkcję attache wojskowego. Rektor przed tym żądaniem się ugiął, ale zdołał zapewnić mu etat archiwalny. W ten sposób od 1 października 1950 r. Archiwum zaczęło swą formalną egzystencję z prof. Teofilem Modelskim jako kierownikiem i zarazem jedynym pracownikiem tej placówki.

Początkowo znajdowały się w nim wyłącznie akta poniemieckie. Dopiero od

Archiwum w Wieży Matematycznej do lat 60. XX w.

Archiwum, lata 70.–80. XX w.

Archiwum współczesne

1 września 1953 r. trafiły tu pierwsze dokumenty wytworzone przez władze polskiej uczelni, Archiwum zyskało wówczas status Składnicy Akt Polskich. Od marca 1958 r., podobnie jak inne archiwa uczelniane, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego miało już o charakter państwowy, uzyskując zezwolenie gwarantujące przechowywania akt na trwałe. W tym czasie była to placówka 3-osobowa, od 1960 r. kierowana przez dr. Aleksandra Kanię. W 1969 r. kierownikiem został dr Józef Drozd, zawiadujący nim do 1991 r., od 1 marca 1989 r. dzięki jego staraniom archiwum z komórki administracyjnej zostało przekształcone w jednostkę ogólnouczelnianą. Po objęciu przez Józefa Drozda funkcji dyrektora Archiwum Państwowego na czele uczelnianej placówki stanął dr Leonard Smołka, którego staraniem Archiwum zyskało od 1999 r. obecną siedzibę przy ul. Szewskiej 50/51. Od 2001 r. placówką kieruje dr Teresa Suleja.

Z ramienia uczelni nadzór nad poczynaniami Archiwum sprawuje prorektor ds. ogólnych, wspomagany przez Radę Archiwum złożoną z pracowników naukowych Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych oraz Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii. Uprawnieniami kontrolnymi w odniesieniu do naszej placówki dysponuje również podmiot zewnętrzny, czyli Archiwum Państwowe, w ramach tzw. nadzoru archiwalnego nad znajdującym się tu zasobem. Pracami placówki kieruje bezpośrednio dyrektor, któremu podlegają aktualnie: Oddział Materiałów Archiwalnych (przechowywane są tu materiały historyczne polskiego uniwersytetu), Oddział Dokumentacji Kształcenia oraz samodzielne stanowisko ds. akt niemieckich. Warto dodać, że między 1989 a 1992 r. w strukturze Archiwum istniał Oddział Zbiorów Muzealnych, do czasu formalnego powołania do życia Muzeum, istniejącym zaś jedynie formalnie elementem struktury była w latach 1989–2007 Pracownia Konserwacji Materiałów Archiwalnych; konserwację archiwaliów okazjonalnie zlecamy wyspecjalizowanej komórce przy Bibliotece Uniwersyteckiej.

W Archiwum, według stanu na 1 stycznia 2010 r., zatrudnionych jest 10 osób, w tym dyrektor, 8 pracowników merytorycznych i magazynier; jedna osoba z tytułem doktora, 8 magistrów i jedna osoba ze średnim wykształceniem. Przeważają historycy, choć ważną funkcję pełnią reprezentanci filologii, głównie z powodu niezbędnej w naszej placówce znajomości języka niemieckiego.

Zespół archiwalny ma na co dzień do wykonania wiele zadań potocznie kojarzących się z Archiwum, a polegających na gromadzeniu zasobu, jego przechowywaniu, opracowywaniu i na koniec jego udostępnianiu. Oprócz tego zespół Archiwum musi wykonać wiele czynności typowo usługowych, takich jak wystawianie rozlicznych zaświadczeń, świadectw pracy czy kart przebiegu studiów. Archiwum obsługuje rzesze absolwentów uczelni oraz naukowców z kraju i zagranicy. Dominują zlecane kwerendy naukowe, co sprawia, że zespół pracowników jest postrzegany jako swoisty ambasador uczelni.

II. Zasób

Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego należy do największych i najbogatszych w kraju. Składają się nań trzy zespoły akt: akta niemieckiego uniwersytetu z lat 1811–1945 (ok.340 m.b.), akta Szkoły Technicznej we Wrocławiu za lata 1910–1945 oraz akta powojennego polskiego uniwersytetu, którego dzieje rozpoczęły się od 1945 r. Ten ostatni szacujemy dziś na 3000 m.b., a łącznie z archiwaliami poniemieckimi całość przechowywanych akt to blisko 3500 m.b.

Zespół akt niemieckiego uniwersytetu składa się z akt władz nadrzędnych i protokołów Senatu, których komplet zachował się w archiwum. Uzupełniają je kroniki uniwersytetu oraz składy osobowe i spisy wykładów. Zachowały się również częściowo akta osobowe pracowników naukowych i administracyjnych. Dysponujemy także aktami pięciu wydziałów z protokołami rad wydziałów zawierającymi dane na temat ich działalności dydaktycznej i naukowej oraz akta promocyjne z dokumentacją przewodów doktorskich i albumami promocji doktorskich, natomiast o wiele bardziej zdekompletowana jest dokumentacja habilitacji. Szczególnie cenne są akta Śląskiego Towarzystwa Kultury Ojczystej oraz Instytutu Europy Wschodniej dokumentujące współpracę tych jednostek z Uniwersytetem. Bezcenną część zasobu stanowią albumy ze zdjęciami pracowników oraz własnoręcznie przez nich spisanymi życiorysami.

Odrębnym zbiorem, liczącym 272 jednostki archiwalne, są materiały Technische Hochschule działającej od 1910 r. i kształcącej specjalistów dla burzliwie rozwijającego się przemysłu. W 1929 r. pojawił się pomysł połączenia jej z uniwersytetem. I choć ostatecznie obie uczelnie pozostały jednostkami odrębnymi, to miały wspólny budżet, urząd kanclerza, administrację, kwesturę, bibliotekę. Dlatego też obie uczelnie postanowiły przechowywać także akta we wspólnym archiwum. Dokumentacja Szkoły Technicznej obejmuje rozporządzenia władz nadrzędnych uczelni i akta wydziałowe. Zachowały się kompletne protokoły Senatu, sprawozdania rektora, akta osobowe pracowników i obfite akta studenckie (księgi immatrykulacyjne, archiwalia dokumentujące pracę organizacji i stowarzyszeń studenckich).

Najbardziej rozbudowany jest zespół obejmujący akta własne naszej uczelni. Stosunkowo niewiele zasobów dokumentuje okres do 1952 r., choć znajdują się tu akta odnoszące się do odbudowy uniwersytetu czy Studium Przygotowawczego do Szkół Wyższych z lat 1948–1957. Zasadniczy zrąb aktowy to z jednej strony archiwalia związane z zarządzaniem, organizacją i funkcjonowaniem uczelni, z drugiej zaś akta obrazujące proces kształcenia studentów, wreszcie dokumentacja odnosząca się do rozwoju kadry naukowej. Są tu zatem protokoły z posiedzeń poszczególnych ciał kolegialnych, na czele z Senatem, statuty, regulaminy,

Pracownicy Archiwum UWr – 2010 r.

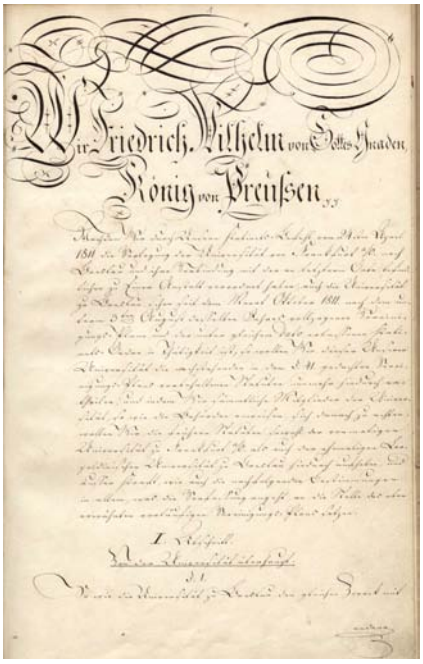
Wir Friedrich Wilhelm von Gottes Gnaden König von Preussen

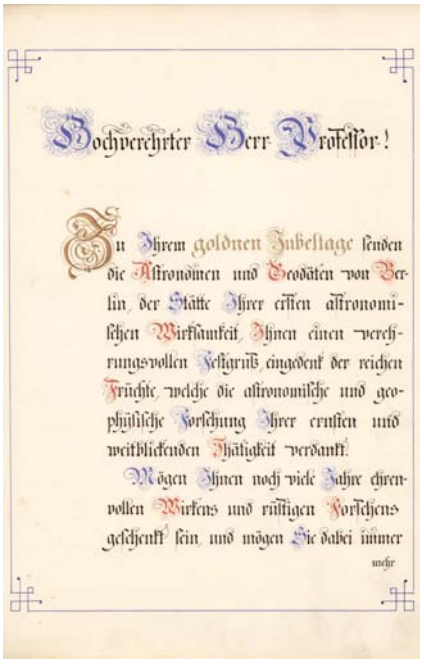
Hochverehrter Herr Professor!

Zu Ihrem goldnen Jubeltage senden die Astronomen und Geodäten von Berlin der Stätte Ihrer ersten astronomischen Wirksamkeit Ihnen einen verehrungsvollen Festgruß eingedenk der reichen Früchte welche die astronomische und geophysikalische Forschung Ihrer ernsten und weitblickenden Thätigkeit verdankt.

Mögen Ihnen noch viele Jahre ehrenvollen Wirkens und rüstigen Forschens geschenkt sein und mögen Sie dabei immer

mehr

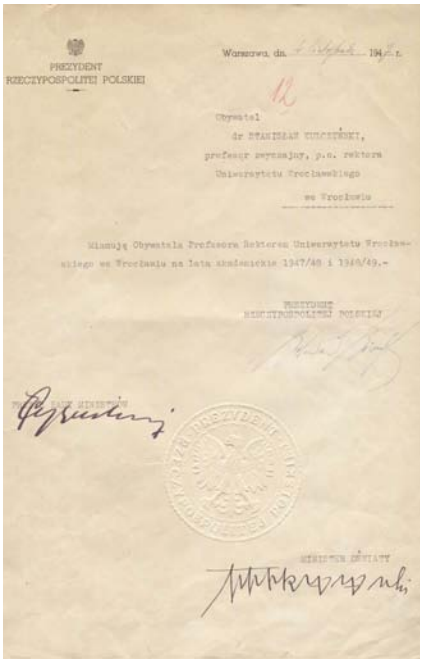
PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dn. 194 r.

Obywatel dr STANISŁAW KUCZYŃSKI, profesor zwyczajny, p.o. rektora Uniwersytetu Wrocławskiego we Wrocławiu

Mianuję Obywatela Profesora Rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego we Wrocławiu na lata akademickie 1947/48 i 1948/49.-

najrozmaitsze zarządzenia rektorskie czy wygłaszane przezeń sprawozdania inauguracyjne. Akta studenckie to przede wszystkim ich teczki osobowe dokumentujące przebieg studiów, ale też dzienniki studenta czy programy i plany studiów. W komplecie przechowywane są też materiały z przebiegu przewodów doktorskich i habilitacyjnych, a ostatnio również akta osobowe słuchaczy studiów doktoranckich. Ten zbiór, co oczywiste, wciąż pozostaje otwarty. Ważne uzupełnienie zasobu stanowią spuścizny profesorskie, zbiory fotograficzne oraz akta organizacji politycznych i społecznych działających na Uniwersytecie, choć są one dalekie od kompletności.

III. Sprawy inne

Archiwum, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu, zintensyfikowało swą aktywność wydawniczą i wystawienniczą. Wystarczy przywołać dwutomowy spis absolwentów naszej uczelni, doprowadzony do 2002 r., wystawę z okazji 300–lecia uczelni czy tom źródeł prasowych dokumentujących początki polskiego szkolnictwa wyższego we Wrocławiu; w przygotowaniu jest kolejny tom. Pracownicy archiwum uczestniczą aktywnie w życiu naukowym, zwłaszcza w sesjach i sympozjach organizowanych przez Stowarzyszenie Archiwistów Polskich. Referaty wygłaszano m.in. w Rio de Janeiro, Berlinie, Lwowie czy na „cechowym" zjeździe w Olsztynie.

Równie istotne jest dostosowywanie i uporządkowywanie zbiorów według nowych standardów. Dlatego też w 2009 r. przygotowaliśmy całkowicie nową Instrukcję kancelaryjną i dostosowany do obecnych rozwiązań rzeczowy wykaz akt. Jako nowoczesne Archiwum staramy się wpływać na proces kształtowania przekazywanego do nas zasobu. Czujemy się również odpowiedzialni za jakość materiału, który pozostanie w Archiwum po naszych czasach, stąd pomysł powołania stanowiska pełnomocnika ds. kancelarii. Jedynym po dzień dzisiejszy nierozwiązanym problemem jest brak odpowiedniego magazynu na przybywające w lawinowym tempie prace magisterskie. Mamy nadzieję, że we współpracy z władzami uczelni zostanie on rozwiązany.

dr Teresa Suleja
dyrektor Archiwum
Uniwersytetu Wrocławskiego

Fotografie do prezentacji Archiwum UWr na ostatniej stronie okładki.

ZAPRASZAMY NA WYSTAWĘ

9 czerwca 2010 r. obchodzimy po raz pierwszy Międzynarodowy Dzień Archiwalny. Z tej okazji Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego zaprasza na wystawę pt. „Archiwum wczoraj i dziś", w środę, 9 czerwca, w godzinach 9-16.

Wystawa będzie prezentowana w patio budynku przy ul. Szewskiej 50/51, gdzie Archiwum ma swoją siedzibę.

Na wystawie będzie można obejrzeć plansze zawierające zapisy m.in. jego historii, faktów z powojennych dziejów Uniwersytetu oraz informacje o sławnych studentach.

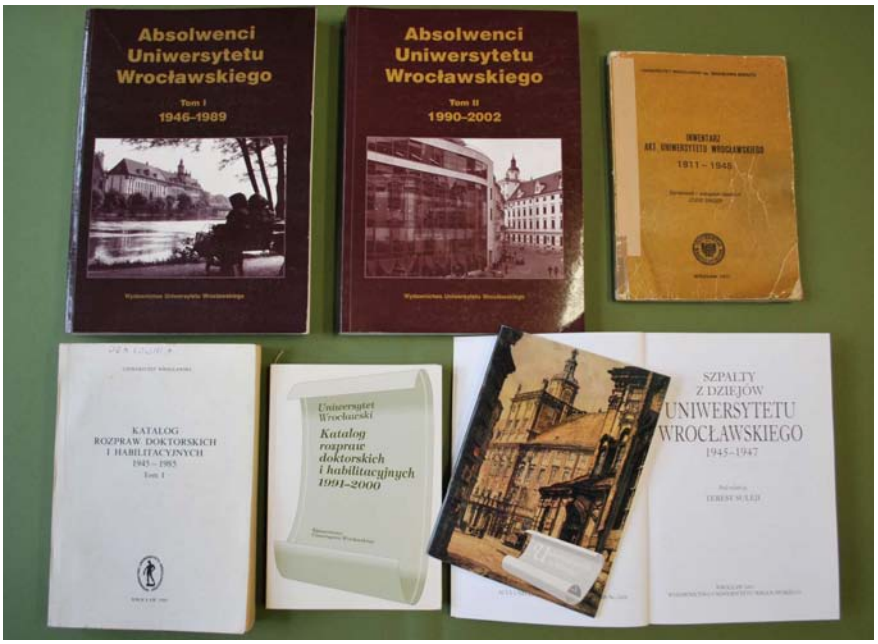

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego

Historia Wydawnictwa sięga lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Na uczelni powstał wówczas niewielki dział wydawniczy, który – rosnąc wraz z nią – w 1972 r. uzyskał status wydawnictwa uczelnianego o dzisiejszej nazwie. Od 1 kwietnia 1996 r. działa ono jako jednoosobowa spółka prawa handlowego z o.o., której jedynym udziałowcem jest Uniwersytet.

Po „zwiedzeniu" w ciągu 30 lat kilku lokali Wydawnictwo osiadło w roku 2005 w urokliwej, ale wiekowej kamieniczce przy pl. Uniwersyteckim 15, w miejscu – ze względu na profil swej działalności – bardzo stosownym, bo między gmachem głównym Uniwersytetu a potężną bryłą Ossolineum.

Konieczny remont siedziby Wydawnictwa trwa od kilku lat i kosztował dotychczas już ponad 100 tys. zł, ale potrzeby wciąż są duże: na adaptację czeka strych, a na renowację dach i elewacja, której dzisiejszy wygląd nie odpowiada ani randze, ani osiągnięciom wydawnictwa uniwersyteckiego. Szczególnie gdy najbliższe otoczenie to efektowne budynki kościoła uniwersyteckiego pw. Najświętszego Imienia Jezus i świeżo odrestaurowany piękny kompleks Fundacji Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

I. Pracownicy i struktura

Wrocławskie bogate tradycje edytorskie dziedziczy dzisiaj przede wszystkim Wydawnictwo UWr. Jego zespół tworzą zarówno osoby z wieloletnim doświadczeniem, jak i nowi adepci zawodu. Wysokie standardy sztuki wydawniczej powodują, że obowiązuje w firmie bardzo rygorystyczna procedura zatrudniania: wyłącznie w drodze konkursu.

Wydawnictwo ma dzisiaj bardzo zdrową strukturę organizacyjną, z liczną redakcją merytoryczną i językową, tylko niezbędną administracją i logicznymi obszarami zewnętrznymi. Obszary wewnętrzne to: Dział Administracji i Umów (6 osób), Redakcja Merytoryczna (15 osób), Redakcja Techniczna i Graficzna (8 osób), Dział Handlowy (4 osoby), Dział Księgarski (8 osób), Sekcja Produkcji (1 osoba). Obszary zew-nętrzne to: księgowość, kadry i płace, obsługa prawna, obsługa informatyczna.

2. Profil Wydawnictwa

Wydawnictwo jest jednym z głównych edytorów naukowych w kraju, a jego rangę wyznaczają książki z wielu dyscyplin naukowych oraz możliwie najwyższy poziom edytorski (publikowane książki i artykuły są recenzowane przez specjalistów z danej dyscypliny z innych ośrodków akademickich).

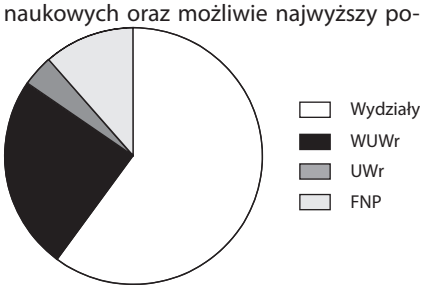

Widoczny po lewej wykres ilustruje proporcje wydawanych tytułów z rozbiciem na wydawane na zlecenie wydziałów, rektora i władz centralnych Uniwersytetu (UWr), Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (FNP) oraz z inicjatywy własnej Wydawnictwa (WUWr).

Podstawowe zadania Wydawnictwa to, jak po części łatwo odczytać choćby z wykresu: publikowanie i rozpowszechnianie dorobku naukowego pracowników Uniwersytetu, przekładanie i publikowanie prac uczonych z zagranicy, dostarczanie studentom podręczników akademickich, współpraca z instytucjami działającymi na rzecz nauki.

Wydawanie niskonakładowych książek naukowych z założenia jest – nie tylko zresztą w Polsce i nie tylko współcześnie – deficytowe, dlatego są one finansowane po części przez zamawiających, a po części przez różnego rodzaju instytucje zewnętrzne.

3. Produkt firmy

Wydawnictwo co drugi, trzeci dzień wydaje kolejny tytuł. *Summa summarum* utrwalają one wysoką reputację prac ukazujących się od lat jako Acta Universitatis Wratislaviensis, dzielące się na 48 sprofilowanych serii z rozlicznych, głównie humanistycznych nauk.

Ozdobą tych edycji jest ukazująca się od trzech lat prestiżowa Złota Seria Uniwersytetu Wrocławskiego, wyróżniająca szczególnie ważne dzieła, z których uczelnia jest najbardziej dumna.

Do publikacji cieszących się od lat niesłabnącym powodzeniem zaliczają się przede wszystkim podręczniki do nauki języka łacińskiego – *Rudimenta latinitatis*, *Podstawy języka łacińskiego* oraz seria *Prima via*. Co cieszy, bo łacina już od blisko tysiąca lat jest językiem wysokim wspólnoty zwanej *universitas*.

Oprócz nich dużym powodzeniem cieszą się m.in. liczne publikacje historyczno-literackie, prawnicze, slawistyczne czy poświęcone komunikacji społecznej.

Wszystkie te książki najszybciej i najłatwiej można nabyć w księgarniach firmowych Wydawnictwa we Wrocławiu: w Księgarni Naukowej im. Mikołaja Kopernika (Kuźnicza 30/33), Księgarni Uniwersyteckiej (Kuźnicza 49/45) oraz księgarni internetowej Wydawnictwa (www.wuwr.com.pl).

4. Współpraca

O reputacji, jaką w branży cieszy się Wydawnictwo, świadczy m.in. fakt, że już od 9 lat jest ono wyłącznym wydawcą serii humanistycznej Monografii Fundacji na rzecz Nauki Polskiej – unikalnego przedsięwzięcia, w którego ramach Fundacja finansuje wydawanie najlepszych polskich prac z nauk humanistycznych i społecznych, wyłanianych w permanentnym konkursie (ukazało się ich już 131).

Prace publikowane w ramach serii oddziałują na style, metody, zainteresowania badawcze i formę prac coraz szerszego kręgu polskich badaczy. Zapewne są to też książki najczęściej cytowane w humanistyce, co gwarantuje autorom prawo obywatelstwa w środowisku profesjonalnym polskim i międzynarodowym.

Cieszy fakt, że od początku są wśród nich publikacje naukowców Uniwersytetu Wrocławskiego: Lecha Leciejewicza, Tomasza Małyszka, Macieja Gołąba, Krzysztofa Nawotki, Macieja Gorczyńskiego i Krzysztofa Jaskułowskiego.

Wydawnictwo, jako instytucja działająca na rzecz nauki, współpracuje ponadto z: Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Polską Akademią Nauk, Fundacją Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz innymi instytucjami rządowymi, samorządowymi i społecznymi, a także z podmiotami prawa handlowego na szczeblu centralnym i regionalnym, zwłaszcza z Urzędem Marszałkowskim i Urzędem Miasta Wrocławia.

5. Działania prospołeczne

Wydawnictwo – oficyna związana z uczelnią nobliwą, bo o wielusetletniej tradycji, poczuwa się do obowiązku edukacyjnego oddziaływania na swoje otoczenie. Dlatego od lat funduje nagrody książkowe dla dolnośląskich laureatów olimpiad przedmiotowych centralnych i regionalnych (w 2009 r. było to ponad 200 nagród); uczestników konkursów naukowych (m.in. historia sztuki, polonistyka, rusycystyka, chemia); uczestników konkursów kulturalnych (typu konkurs literacki „Moja wrocławska baśń" czy konkurs „Chess Challenge").

Od roku 2002 Wydawnictwo publikuje też bardzo znany *Kalendarz akademicki*, zawierający rozliczne informacje praktyczne i kulturalne o Uniwersytecie i jego wydziałach, uczelniany regulamin studiów i sporo podstawowych wiadomości o Wrocławiu. *Kalendarz akademicki*, wydawany w nakładzie do kilkunastu tysięcy egzemplarzy, dobrze służy nie tylko studentom pierwszorocznym, lecz także starszym kolegom.

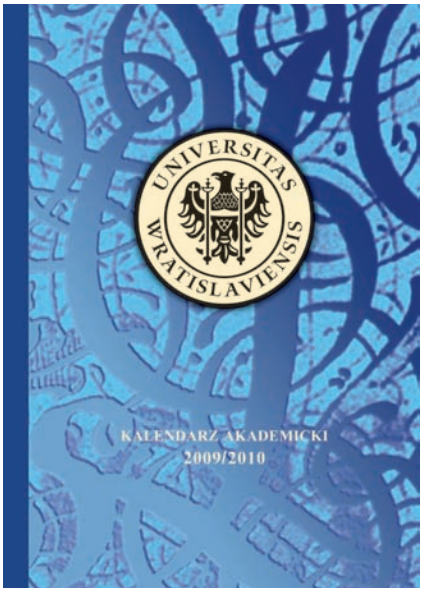

6. Książki idą w świat

Publikacje Wydawnictwa są dostępne we wszystkich znaczących księgarniach naukowych na terenie kraju oraz w dużych księgarniach wysyłkowych: Dante (www.poczytaj.pl), Empik (www.empik.com), Lexicon (www.lexicon.net.pl), Merlin (www.merlin.com.pl).

W 2008 r. Wydawnictwo zwiększyło swoje możliwości rozpowszechniania dzięki współpracy z firmą Azymut.

Książki Wydawnictwa są też obecne we wszystkich ważnych bibliotekach naukowych w kraju, a także w kilkudziesięciu czołowych bibliotekach na świecie (zwłaszcza te wychodzące w seriach tematycznych).

Piękne pomieszczenia Uniwersytetu zapewniają efektowną oprawę organizowanym przez Wydawnictwo konferencjom czy imprezom. Inne formy promocji książek to newslettery wysyłane do bibliotek, księgarń i hurtowni, regularny udział w ogólnopolskich konkursach i targach, organizacja spotkań autorskich, wysyłanie egzemplarzy recenzyjnych do najważniejszych czasopism o tematyce politycznej, kulturalnej, filozoficznej czy społecznej.

Dział Handlowy realizuje zamówienia jak najszybciej, a współpracująca z nim firma kurierska stara się utrzymać to tempo.

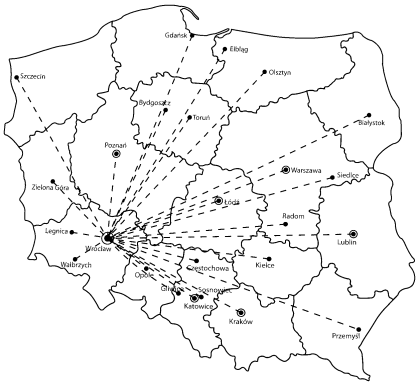

7. Nagrody, puchary, statuetki...

Najlepsze książki wydawane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego są od lat oceniane bardzo wysoko. Tylko od roku 2005 uzyskały aż 21 nagród i wyróżnień w takich prestiżowych ogólnopolskich konkursach, jak Nagroda „Klio", Nagroda im. Jana Długosza, Nagroda im. Jerzego Skowronka, Nagroda „Przeglądu Wschodniego", Konkurs na Najlepszą Książkę Roku o „Pióro Fredry", Konkurs na Najlepszą Książkę Akademicką i Konkurs na Najtrafniejszą Szatę Edytorską Książki Naukowej.

Aż dziewięć z nich zdobyli pracownicy naukowi Uniwersytetu Wrocławskiego, z reguły od lat publikujący w swojej rodzimej oficynie: Paweł Banaś (2006), Roman Duda (2008), Agnieszka Jagodzińska (2009), Romuald Kaczmarek (2009), Mirosław Kocur (2005), Lech Leciejewicz (2007), Aleksandra Lipińska (2009), Robert Wiszniowski (2009) i Marcin Wodziński (2008).

Wierzymy – a potwierdzają to również tytuły niektórych wymienionych nagród – że te sukcesy są w jakiejś mierze i naszym sukcesem; owocem także szeroko pojętej redakcyjnej kompetencji i staranności. Tym bardziej cieszy nas każdy sukces autorów tych dzieł.

prof. dr hab. Marek Górny
prezes Wydawnictwa
Uniwersytetu Wrocławskiego

B55
WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o. o.

Wydawnictwo
Uniwersytetu
Wrocławskiego

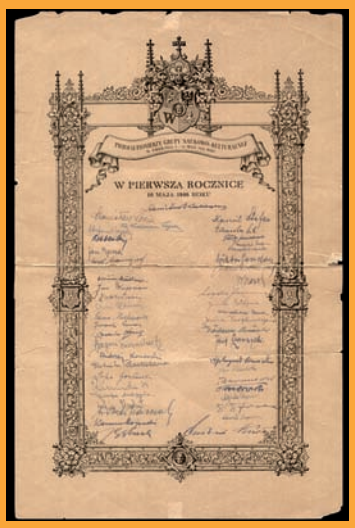
W PIERWSZĄ ROCZNICĘ
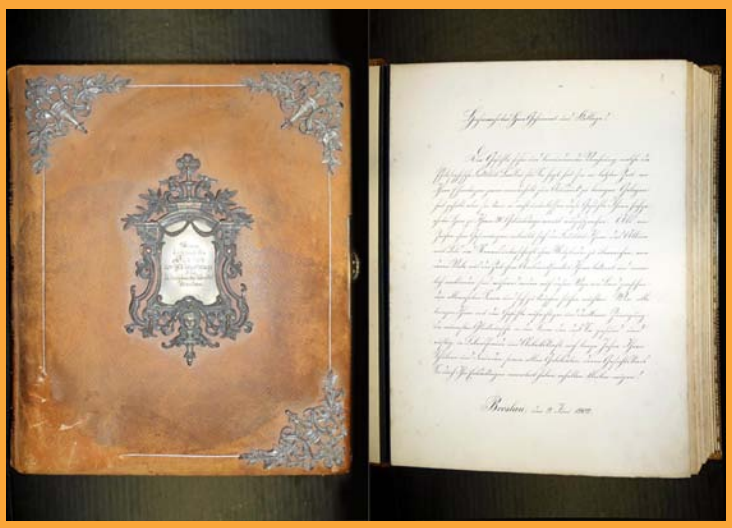
Euer Magnificenz und der hohe Senat